DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 275. Czwartek, 11 (23) Grudnia. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w roku przyszłym 1870 wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w r. b., formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs.[1]	**5 rs.**[2]	**rs. 2 k. 50**[3]	**84 k.**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję 3 1/2 za przesyłkę pocztą 13 1/2 kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Awans. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 5 grudnia, porucznik bataljonu gubernjalnego lubelskiego *Koszowoj*, awansowany został na sztabs-kapitana, ze starszeństwem od 25 września r. b.

Najwyższy rozkaz. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 27 listopada, Najwyżej polecić raczył: dodać tymczasowo do etatu biura komendanta cytadeli warszawsko-aleksandrowskiej oddzielnego ober-oficera, dla pełnienia obowiązków nadzorcy aresztantów wojskowych, z płacą podług rangi z intendentury, i mieszkaniem na ogólnej zasadzie.

Wydział poczt.— Na skutek ponownego zawiadomienia ze strony jeneralnego pocztamtu związku północno-niemieckiego, departament pocztowy podaje do powszechnej wiadomości, że posyłki tytoniu, cygar lub papierosów dozwala się przywozić do królestwa włoskiego bez wszelkich wyjątków pod względem wagi i przeznaczenia, tylko w takim razie, jeżeli posyłający ma na to pozwolenie dyrekcji okręgu celnego włoskiego (Direzione compartimentale), które ma być dołączane do deklaracji, przy której posyłka przesyła się. Tranzytowa przesyłka tytoniu przez królestwo włoskie nie dozwala się.

Komisja umorzenia długów państwa podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że z powodu upływającego 15 stycznia 1870 r. terminu kuponów od bezimiennych biletów 6% pożyczek, wydanych na dziesięciolecie od lipca 1860 po styczeń 1870 roku, wydawanie nowych arkuszy kuponowych z talonami do biletów tych pożyczek na dziesięciolecie od 15 lipca 1870 do 15 stycznia 1880 r. włącznie, odbywać się będzie przez wymianę na talony od dawnych listów kredytowych w Petersburgu w komisji umorzenia długów.

Przywileje. — Udzielone zostały przywileje: 1) dziesięcioletni—cudzoziemcom Alfredowi *Jaluro* i Karolowi *Lardi*, na udoskonalony sposób wyrabiania drutów telegraficznych; 2) pięcioletni—cudzoziemcowi Augustowi *Gamonowi*, na sposób wyrabiania rur ołowianych, wyłożonych wewnątrz cyną; 3) trzyletni—cudzoziemcowi Adolfowi *Perro*, na aparat gazowy do ogrzewania i topienia.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

JAK ZAŚLUBIĆ UKOCHANĄ?

POWIEŚĆ

Armanda Jusselain.

(Patrz Nr. 270—274).

Wstawać o południu, ubierać się, fryzować, maścić wonnościami jak mumja egipska — śniadać bez apetytu, wypalać kilka cygar—kazać następnie zaprządz do kabrjoletu lub do karety albo osiodłać wierzchowcą—przejechać się dla pokazania się znajomym i zobaczenia jakiej ładnej buzi — następnie wpaść do klubu na jałową pogadankę z podobnemi sobie próżniakami—potem znów zjeść obiad w jakiej modnej restauracji albo w gabinecie z towarzyszkami wesołemi... i to wszystko robić niechętnie i bez rzeczywistego pociągu— wieczorem szlifować mankietami fraka ramy loży w teatrze, potem emablować boginie zakulisowe lub jakieś damy w salonach— nakoniec, przepędzić noc na grze hazardownej lub na rozpuście niszczącej zdrowie i każącej charakter... Oto... co robiłem podówczas... głupiec, pozbawiony zdrowej rady i serdecznego towarzyatwa.

A jednakże taki rodzaj życia nużył mnie i gniewał... Czułem jego nicość i ohydę. Sto razy mówiłem sobie: jutro zacznę żyć inaczej... jutro wstąpię do wojska i połączę się z Henrykiem.

Lecz jutro przemijało jak wczoraj a ja, nawet nie napisałem do ciebie, wzywając ratunku.

Może przyczyną takiej niestanowczości w dobrem przedsięwzięciu była próżność: uważany za króla mody... nie chciałem wyrzec się otaczającego mnie splendoru... Wistocie bowiem byłem bożyszczem modnego świata: Mężczyźni fetowali mnie—uwielbiali moją elegancję. W salonach kobiety wysławiały mię jako niezrównanego tancerza i najprzyjemniejszego w rozmowie młodzieńca—ojcowie ściskali mię za rękę, a matki poglądały z życzliwością serdeczną... Czemuż się wtedy nie zająłem jaką dobrą, uczciwą panienką—czemu nie ożeniłem się korzystnie nawet, zamiast się włóczyć po kulisach i protegować zalotnice!...

Przez ten czas, ty mój przyjacielu, prowadziłeś inne całkiem życie... ty w ówczas walczyłeś w Saksonji jeden przeciw dziesięciu—następnie broniłeś każdej piędzi ziemi francuzkiej na polach Szampanji... Oh! kiedy pomyślę o tem i porównam przebyte drogi naszego życia, wstyd rumieni mi czoło, i czuję się niegodnym twojej przyjaźni!

— Tylko-ż znów nie przesadzaj i nie egzaltuj się zbytecznie. Sam przecież mówiłeś niedawno, że okoliczności bardziej niż własna wola, prowadzą człowieka po drogach życia... i...

— Lecz cierpliwości!... przerwał Trelan, jakby nie słysząc słów przyjaciela — prędzej czy później, każdy odbierze zapłatę według swoich zasług...

Gdy tak pędziłem samopas i bez zastanowienia po drodze jałowego życia, Galot bez mojej wiedzy także się puścił na hazard. Lecz czyliż można potępić go za to? Biedny chłopiec, pracowity, chciał także wzbogacić się i używać potem jak drudzy, zaczął spekulować na giełdzie — wyrachowania jego i nadzieje opierały się na zwycięztwie i powodzeniu cesarza — to samo już go uniewinnia przedemną...

Lecz bitwa pod Waterloo nastąpiła niebawem... a dąb olbrzymi padając, pogruchotał nadzieję Galota i tylu innych.

Dowiedziałem się o mojej ruinie z publicznego rozgłosu... albowiem mój wspólnik, mniej daleko niż ja odpowiedzialny, stracił głowę w pierwszej chwili i opuściwszy wszystko uciekł za granicę.

Przyznaję, że przebudzenie takie po rozkosznym śnie życia było przykre! lecz szczęściem cios, acz silny uderzył w mężnego człowieka i tracąc wszystko odzyskałem jednak za to rzecz najdroższą może—szacunek dla samego siebie.

Z początku, cały czas zajęła mi likwidacja moich interesów—a wiadomo że nie masz lepszego lekarstwa na niedolę jak praca... Zajęty przez dzień cały nie miałem nawet chwili wolnej do ubolewania nad sobą...

Nakoniec, ku wielkiej mojej pociesze, jakkolwiek nie ja byłem sprawcą katastrofy — zrobiło się tak, że wierzyciele nasi nie stracili ani jednego centima,

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, ma honor oznajmić, że kupony od akcij Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870 r. wypłacane będą stosownie do wyboru akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej: w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiaj N. 1066 lit. *p*, albo złotem, licząc półimperjał po rsr. 5 kop. 15, albo papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi podług dziennego kursu giełdy Warszawskiej, albo też wekslami przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie Akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc za sto rubli srebrem: 100 talarów pruskich, 400 franków, 16 funtów szterlingów, 188 guldenów holenderskich; w Berlinie: przez domy bankierskie Jos. Jaques, oraz Feig et Pinkus; w Amsterdamie: przez dom handlowy Lippman Rosenthal et Comp. według kursów wyżej oznaczonych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Według ostatnich wiadomości z Wiednia, zaraz po powrocie cesarza austrjackiego z Budy, nastąpiło przesilenie ministerjalne w skutku podania przez większość gabinetu (pp. Giskra, Herbsta, Plenera, Hasnera i Brestla) wspominanego memorjału, co skłoniło mniejszość (hr. Taaffe, dr. Bergera i hr. Potockiego) do podania się do dymisji; z niecierpliwością oczekiwano na rozstrzygnięcie cesarza, to jest czy oświadczy się za większością, czy za mniejszością.—Wiadomości o zamiarze poddania się powstańców w Dalmacji, jak się zdaje były przedwczesne; nie mówiąc już o powstańcach w Kriwoszje, którzy długo jeszcze mogą się opierać, dzięki jeograficznemu położeniu, nawet powstańcy w Zuppie, mianowicie pod Braicz, pod takiemi tylko warunkami oświadczali gotowość złożenia broni, jakich nie można było przyjąć.

Listy nowego gabinetu paryzkiego, jakie krążyły w Paryżu, nie opierały się na żadnej podstawie. Hr. Daru, którego wystawiano chwilowo jako naczelnika nowego gabinetu, i który, według dziennikarskich doniesień, codziennie prawie miał się naradzać z cesarzem Napoleonem, oświadczył na zgromadzeniu lewego środka, iż wszystkiego raz był w Tuileries przed 8-ma dniami i natenczas nie było pomiędzy nim a cesarzem wcale mowy o wejściu jego do gabinetu. P. Buffet także oświadczył, że nie proponowano mu wcale wydziału w nowym gabinecie i że nie robione były żadne kroki w celu zbliżenia go z panem Ollivierem, przewódcą prawego środka. P. Ollivier, którego nazwisko znajdowało się w każdej liście ministerjalnej, za pomocą dzienników oznajmił, iż wcale nie otrzymał misji utworzenia gabinetu po ukończeniu sprawdzania wyborów Ponieważ zatem zlanie się prawego środka z lewym, a skutkiem tego i utworzenie się silnej, skupionej większości parlamentarnej jest jeszcze dalekie, przypisują cesarzowi Napoleonowi zamiar utworzenia przechodniego gabinetu, do czasu utrwalenia się większości parlamentarnej, z której łona powstałby trwały gabinet.

Skoro wychodźcy hanowerscy znajdujący się we Francji, postanowili starać się o pozwolenie powrotu do kraju, agitacji gwelfickiej pozostało jedynie szerzenie mylnych wiadomości. Tak, organ tej agitacji, dziennik *Parlament*, ogłosił notę hr. Beusta do posła austrjackiego przy dworze berlińskim w celu zaprzeczenia mniemanemu polepszeniu się stosunków pomiędzy Austrją i Prusami w skutku pobytu następcy tronu pruskiego w Wiedniu. Nota ta oświadczała iż stosunki pomiędzy dwoma państwami nie zmieniły się, i nie zmienią się dopóty, dopóki Prusy nie zmienią swego postępowania w prowincjach wcielonych. Wiadomościom tym stanowczo zaprzeczyła *Wiener Abendpost.*

La Patrie zapewnia, że ogłoszenie firmanu sułtana, co jak wiadomo wykazało załagodzenie sporu turecko-egipskiego, sprawiło jak najlepsze wrażenie nietylko w Kairze, ale w całym Egipcie, a nawet w armji, i że w skutku załatwienia tego sporu Porta postanowiła rozbroić swą flotę wojenną i uorganizować tylko eskadrę ewolucyjną. *Nord* tymczasem utrzymuje że spór został załatwiony w sposób poniżający dla wice-króla, dla czego nie uda się on do Konstantynopola, i dziennik ten niejako daje do zrozumienia że spór wspomniony lada chwila może się odnowić.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Londyn, *22 (10) grudnia. Morning Herald* **donosi, że redukcja armij była tylko przedmiotem korespondencji pomiędzy mocarstwami, a inicjatywa nie wyszła wcale od Francji.**

Cattaro. *22 (10) grudnia.* **Ponieważ układy z powstańcami jeszcze się toczą, poddanie się ich jest spodziewane.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 20 (8) grudnia.* Wczoraj po powrocie swoim z Budy, cesarz kazał przywołać do siebie p. Beusta i odbył z nim długą naradę. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 21 (9) grudnia.* Pisma poranne potwierdzają, że nie nastąpiła jeszcze decyzja w przedmiocie przesilenia ministerjalnego.— *Die Presse* ogłasza telegram prywatny, podług którego propozycje powstańców z okolic Braicz co do poddania się nie zostały przyjęte, albowiem postawili oni nowe warunki. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 21 (9) grudnia.* Podług numeru wieczornego *Neue freie Presse*, nietylko większość, lecz także mniejszość ministrów podała cesarzowi memorandum, kończące się prośbą o dymisję. Nie została jeszcze dotąd powzięta decyzja w tym względzie.—*Oester. Corresp.* zaprzecza wiadomości, jakoby dwór hanowerski zamierzał opuścić Hietzing. (*Tamże.*)

* *Paryż, 20 (8) grudnia.* Na odbytem dziś zgromadzeniu akcjonarjuszów „kredytu ruchomego," przyjęta została, wymaganą większością dwóch trzecich głosów, zmodyfikowana propozycja Germiny'ego, podług której ma być przyznaną towarzystwu kredytu nieruchomego suma 12 miljonów fr. (w poprzedniej propozycji była mowa o 15 miljonach franków). Akcjonarjusze „towarzystwa kredytu nieruchomego" mają być wkrótce zwołani dla przedłożenia im tej uchwały. (*Tamże*).

* *Florencja, 19 (7) grudnia.* P. Lanza oświadczył izbie deputowanych, że ministerstwo nie żąda wotum politycznego, ale tylko zebrania dochodów kwartalnych dla zaspokojenia wydatków. Minister starać się będzie o osiągnięcie jak największych oszczędności. Spodziewają się, że izba nie rozpocznie rozpraw politycznych, gdyż ministerstwo objęło władzę dopiero od dwóch dni. Po uczynionych przez niektórych mówców uwagach, tymczasowy budżet przyjęty został 208 głosami przeciwko 56 *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Rzym, 20 (8) grudnia.* Sobór zgromadził się dziś na trzecią kongregację jeneralną. Zakomunikowany został rezultat wyborów 14 prałatów deputacji wiary, która ma składać się z 24 członków. Do liczby wybranych należą: biskupi z Cambray, Utrechtu, Poznania, Mechlina, Baltimore, Westminster, biskupi z Poitiers, Jaen, Sitten, Paderborn, kardynał prymas węgierski i patrjarcha armeński. Następnie wybraną została deputacja karności kościelnej, składająca się również z 24 członków. Bulla *Apostolicae sedis*, z 12 października, która „ze względu na ducha naszej epoki," ogranicza liczbę wypadków podlegających cenzurze duchownej, została dziś ogłoszoną. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 21 (9) grudnia.* Zapewniają, że po zgromadzeniu się na nowo kortezów, rząd wyznaczy

---

a nawet po sprzedaniu fabryki i wszelkich zapasów, pozostało jeszcze dla mnie dziesięć tysięcy franków.

Dziesięć tysięcy franków... taką była reszta mojego majątku! Podzieliłem je na dwie części—połowę zostawiłem sobie na opędzenie pierwszych potrzeb zanim wynajdę zatrudnienie jakieś — drugą zaś posłałem biednemu Galot'owi napisawszy doń te słowa:

„Powracaj! Wierzyciele nasi zostali zaspokojeni zupełnie, a twoja stara matka nie może się przecież obejść bez twojej pracy".

— Postąpiłeś zacnie! szlachetnie! zawołał Choisy.

— Nie spiesz się tak z pochwałą postępku, który mnie samemu największą korzyść przynosił: pojmujesz przecie że wspierać drugich, samemu będąc w biedzie... to podnosi zaufanie w sobie i podwyższa w oczach własnych... Tak więc, obdarzając Galot'a, siebie obdarzałem bardziej jeszcze...

W kilka dni później biedny mój wspólnik powrócił—łzy wdzięczności, któremi pomimo oporu zrosił moją rękę — zjednałyby mu przebaczenie, choćbym był nawet miał jaki żal do niego. Właściwie w owym czasie, nie byłem zdolny doznać żadnego, zarówno dobrego jak złego uczucia... Opuszczenie przez wszystkich, nazajutrz po ruinie—uczyniło moje serce bardziej opustoszałem niż ściany domu przeklętego!

Jednakże trzeba było zarobić na kawałek chleba... Zarobić! słowo straszliwe dla człowieka odwykłego od pracy... Zresztą nie było rzeczą łatwą znaleźć zatrudnienie. Powiadają że po edukacji odebranej w kolegjum, człowiek jest zdolnym do wszystkiego, lecz do niczego specjalnie. Sprawdziłem to na sobie.

Szczęściem, pomiędzy licznem kołem moich znajomych, znalazł się jeden człowiek z sercem... Nie był on jednak z liczby tych, na których liczyć miałem prawo... Stosunki pomiędzy nami nie były ścisłe, albowiem już sam jego wiek i ukształcenie stawiały go wyżej nademnie. Świat w którym żyłem, nie był dla niego stosownym a jeżeli ukazywał się w nim niekiedy, to jedynie tylko dla niesienia pomocy rozbitkom... Nie wiem dla czego położenie moje obudziło współczucie tego człowieka i dzięki jego protekcji otrzymałem posadę w biurze prefekta, na 1200 franków rocznie — ja... który zjadałem dotąd po sześćdziesiąt tysięcy w takim samym czasie!

— Jak się nazywał ten zacny człowiek? zapytał Choisy.

— Doktór Giraud.

— Oh! Nie dziwi mię taki postępek ze strony tego, dobroczynnego gderacza... ale to dziwna! że ci właśnie najbardziej pobłażają ludziom i litują się nad ich nieszczęściem, którzy patrzeli długo z bliska na cierpienia ludzkości i zbadali je do gruntu..

— Z powodu że przyjąłem śmiało i otwarcie moje nowe położenie, czy też może dla tego, że nie uskarżając się przed nikim, zniosłem moją dolę bez szemrania a nawet z pogodną twarzą, jedni ogłosili mnie filozofem, drudzy zaś młodzieńcem silnego charakteru. Jeden z moich dawnych, niby przyjaciół, rozumie się za czasów niby szczęśliwych, człowiek, który by nie pożyczył mi dwudziestu franków choćby mię widział zgłodniałym—spotkawszy się ze mną na ulicy, powitał życzliwie i zawołał:

— Doprawdy, mój kochany, jesteś człowiekiem starożytności!

— Wzruszyłem ramionami, a on odszedł uszczęśliwiony swoim konceptem.

— Znaleźli się i tacy, którzy utrzymywali że miałem charakter miękki, ogołocony z energji—gotowy zastosować się do wszystkiego— i że zginałem się pod nieszczęściem jak trzcina pod wiatrem — przez słabość!...

Pozwoliłem wszyskim mówić... Cóż mię to obchodziło wreszcie? Obojętność ta pochodziła ztąd może że aż dotąd we wszystkich stosunkach bliższych, serdeczniejszych, jakie probowałem zawierać spotykał mnie zawód przykry. Nie domyślając się że jest w życiu człowieka coś wyższego i lepszego nad to czego doświadczałem w mojem—mniemałem żem już skończył moją karjerę w świecie.

Taka obojętność na wszystko, która nie dając mi szczęścia nie mogła przecież zwać się i cierpieniem— trwała przez rok cały.

Przyznam się, że w nowem mojem położeniu, doznawałem często przyjemności, nieznanych mi przedtem wcale. Dawniej, mając wszystko na zawołanie, nie mogłem ucieszyć się niczem — i często zapra-

termin, po upływie którego kandydatura księcia Genui zostanie zaniechaną, jeżeli rząd włoski nie zawiadomi do owego czasu urzędownie o przyjęciu tronu przez tego księcia. — Obiega pogłoska, że prowadzą się układy względem zbliżenia pomiędzy księciem Montpensier i królową Izabelą. (*Tamże.*)

* *Berlin, 20 (8) grudnia.* Izba panów odrzuciła jednomyślnie projekt dotyczący kompetencji sądów przysięgłych w sprawach o zbrodnie i przestępstwa polityczne, oraz o przestępstwa prasowe, który to projekt przyjęty został przez izbę deputowanych. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

* (Sprawozdanie o dochodzie z koncertu na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu). Zwierzchność uniwersytetu pospiesza wynurzyć najgłębszą wdzięczność za gorące współczucie dla tutejszego najwyższego zakładu naukowego, okazane przez przyjęcie udziału w koncercie wydanym na rzecz jego studentów. Im świetniejsze rezultaty tego koncertu, im większa cyfra dochodu osiągniętego na cel powyższy, tem większe wyraża zaufanie uniwersytetu do ogółu, tem mocniej czuje się on ugruntowany. A cyfra dochodu jest taką, że pomimo woli skłania ona do zapatrywania się na rezultat otrzymany w dniu 7 (19) grudnia, jako na fakt prawie bezprzykładny w dziejach jakiegobądź innego uniwersytetu. Ogółowo dochód, po potrąceniu niewielkich wydatków, wynosi 2,245 rsr.! I to na raz jeden, za krótką chwilę, wśród dni jak się zdawało, najmniej wróżących powodzenie tego zamiaru. Ta szlachetna gotowość ogółu do ofiar na rzecz najwyższej instytucji naukowej w kraju, wymownie świadczy o światłem poczuciu publiczności i daje miarę głębokiego jej przekonania o ważności zakładu, a pomoc przez tę zacną ofiarę podaną do półtora sta młodym ludziom dla dalszego kształcenia się, niech każdemu z członków ogółu zadatkiem będzie pociechy moralnej, i niezłomnej nadziei, że ofiara ta nie zostanie bez szczególnego wpływu na prawdziwą oświatę najbliższych pokoleń. Uniwersytet przejęty radością z tak wielkiego współczucia okazanego jego wychowańcom, nie może przemilczeć najserdeczniejszej wdzięczności dla tych, których talenta i prace przyczyniły się do świetnych rezultatów koncertu. Uniwersytet nigdy nie zapomni bezinteresowej gotowości powszechnie szanowanego dyrektora opery i kompozytora p. St. Moniuszki, który przyjął na siebie trudy połączone z urządzeniem i dyrekcją koncertu. Wdzięcznie zawsze wspominać będzie pp. Modrzejowską, Szoltze, Lesznowską, oraz pp. Królikowskiego, Filleborna, Troschla i Maciejowskiego, którzy tak ochotnie poświęcili i pracę i talenta dla dobra ogółu, tak wysoko podnieśli wartość artystyczną tej uroczystości. Szanownym amatorkom i amatorom śpiewu chórowego należy się także serdeczne podziękowanie. Nie mo e równie uniwersytet przemilczeć wyrażenia wdzięczności dla dyrekcji teatrów warszawskich, która bezpłatnie oddała na ten cel sale redutowe, jak niemniej starań pp. Gebethnera i Wolffa, właścicieli znanej księgarni, która się zajęła sprzedażą biletów. Przytem zwierzchność uniwersytetu uważa za obowiązek podać do publicznej wiadomości ogólną cyfrę dochodu, a mianowicie:

Za sprzedane bilety		rs. 1,982
Za programy zebrały:		
p. konsulowa Mansfield	rs. 158 54 k.	
p. Mar. Wołowska z p. Leonem Epstein	„ 208 17 „	
p. Moniuszkowa z córkami. . .	„ 76 22 „	
	razem	rs. 443
	Ogólna cyfra dochodu	rs. 2,425
Z tego ubyło na różne wydatki jak orkiestrę, drukarnię i t. d. . .		rs. 180
	Czystego dochodu zatem jest	rs. 2,245

Dokładna wiadomość o liczbie studentów, którzy otrzymają pomoc z dochodów koncertu, w tych dniach podaną będzie.

* (Lekcje bezpłatne języka ruskiego). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: W niedzielę, 30 listopada (12 grudnia), na bezpłatnych lekcjach niedzielnych języka ruskiego, w gmachu I-go gimnazjum warszawskiego, znajdowało 161 osób uczących się tego języka, t. j. prawie drugie tyle co na pierwszej lekcji, która miała miejsce 16 (28) listopada, na której było 82 osób. Z liczby powyższej, nie zgłosiło się w zeszłą niedzielę, 7 (19) grudnia, około 20 osób, zapewne z powodu zbliżających się świąt, lecz za to przybyło przeszło 20 nowych osób, tak iż na ostatniej lekcji wszystkich uczących się było 165 obojej płci. Wszyscy oni podzieleni są obecnie, podług stopnia ich wiadomości, wieku i płci, na *pięć oddziałów*, z osobnym nauczycielem w każdym. Cztery oddziały przeznaczone są dla mężczyzn, jeden zaś dla kobiet. W pierwszym oddziale (chłopcy od 9 do 15 lat) było na ostatniej lekcji 58 uczniów. W drugim oddziale (zaczynający czytać, od 17 do 56 lat wieku), 23 uczniów. W trzecim oddziale (umiejący nieco pisać i czytać), 21 uczniów. W czwartym oddziale (bardziej oznajmionych z językiem), 45 uczniów. Razem 147 uczniów. W piątym oddziale (dla osób płci żeńskiej), 18 uczennic. Ogółem 165 osób. Osoby obojej płci, uczęszczające na lekcje, są w wieku od 9 do 56 lat, a mianowicie: od 9 do 20 lat 75 mężczyzn i 7 kobiet; od 20 do 30 lat 44 mężczyzn i 5 kobiet; od 30 do 40 lat 16 mężczyzn i 3 kobiety; od 40 do 56 lat 12 mężczyzn i 3 kobiety: razem 147 mężczyzn i 18 kobiet, czyli ogółem 165 osób. Podług zatrudnień, prawie połowa uczących się należy do klasy rzemieślniczej, a mianowicie: z klasy rzemieślników 52 mężczyzn i 7 kobiet, z klasy niższych urzędników 30 mężczyzn i 4 kobiety, ze stanu kupieckiego 22 mężczyzn i 3 kobiety, uczniów poświęcających się naukom i sztukom 15 mężczyzn i 2 kobiety, zecerów 19 mężczyzn, osób nie mających zatrudnień stałych 9 mężczyzn i 2 kobiety; razem 147 mężczyzn i 18 kobiet. Podług wyznań, znaczna większość należy do wyznania rzymsko-katolickiego, mianowicie 140 uczących się płci obojej; z pozostałych zaś, jest 15 żydów i 10 osób wyznania ewangelicko-augsburgskiego i ewangelicko-reformowanego. Nauczycielami w szkole niedzielnej są na teraz, oprócz pp. Gruszeckiego i Siemionowicza, jako założycieli, nauczyciele języka ruskiego pp. Nikolski, Werbicki i guwerner gimnazjalny p. Forsander. Oprócz tego zachodzi potrzeba podzielenia pierwszego oddziału uczących się na dwie grupy, z powodu wielkiej liczby uczniów, i w tym celu jest już na widoku szósty nauczyciel. Do tych lekcij używane są książki wydane przez p. Gruszeckiego, które rozdawane są uczącym się bezpłatnie; oprócz tego, osoba nieznajoma ofiarowała na korzyść szkoły 15 egzemplarzy chrestomatji pana Polewoja, za które założyciele wynurzają szczerą wdzięczność.

* († Jenerał Tutczek.) Jutro, we czwartek 12-go (24-go) grudnia, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się eksportacja zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego, ś. p. jenerała jazdy Tutczka, a krewni zmarłego zapraszają na oddanie mu ostatniej posługi. Jan Tutczek, szlachcic z gubernji saratowskiej, wstąpił do służby z 2-go korpusu kadetów w 1804 r., w stopniu podporucznika do artylerji, w której służył do 1826 roku, kiedy był dowódcą brygady konnej artylerji; w wspomnionym roku mianowany był dowódcą byłego irkuckiego pułku huzarów, a w 1831 roku dowódcą 2-ej dywizji huzarów i pełniącym obowiązki komendanta miasta Brześcia-Litewskiego, a potem naczelnikiem wojennym województwa krakowskiego (obecnie gubernji kieleckiej); następnie w 1835 r. objął obowiązki komendanta miasta Warszawy które pełnił do 1861 r. czyli 26 lat; całej zaś służby bojowej i administracyjnej liczył 57 lat. Znajdował się w kampanjach i czynnych bitwach: podczas wojny z francuzami w 1806, 1807, 1812 r. i przy wzięciu Paryża w 1814 r.,—z turkami w 1808, 1828 i 1829 roku i przeciwko rokoszowi polskiemu w 1831 r. Raniony był w prawą nogę kulą na wylot. Był kawalerem następujących orderów: ruskich: św. Jerzego 4-ej klasy, Orła Białego, św. Włodzimierza 2-ej 3-ej i 4-ej klasy z kokardą, św. Anny 1-ej klasy z koroną, 2-ej klasy z brylantami i 4-ej klasy; i zagranicznych: austrjackiego Korony Żelaznej i pruskiego Czerwonego Orła 1-ej 2-ej klasy miał złotą szablę „za waleczność"; złoty krzyż Bazardżykski, i medale na pamiątkę wojny 1812 r., za wzięcie Paryża, za wojnę turecką 1828 i 1829 r., na pamiątkę wojny 1853—1856 r., polski znak zasługi wojskowej 3-ej klasy, oraz znak nieskazitelnej służby za lat 50. Zmarły zjednał sobie szacunek wszystkich, którzy go znali. Pokój jego popiołom! (*Warsz Dniew.*)

* (**Kurjerek**). Dziś wilja wilji — przez całą noc dął wiatr silny, nad ranem zaś deszcz grubokroplisty padał. Oczewiście, na mróz i sannę a może nawet i na pogodę w święta liczyć nie można. Ztąd mniej spacerów i wizyt a więcej zabaw w gronie poufnem zapewne nastąpi. Szopkarze zaczynają już sposobić swoje jasełka wędrowne i wkrótce „po rycersku i po krakowsku" przybrani, obchodzić będą mieszkania ku wielkiemu uszczęśliwieniu dzieci. Zatem wnet się ukażą placówki obozującego już tak blisko, karnawału — pączki... te gwiazdy rozkoszne na horyzoncie studenckich marzeń, uwodziciele fraucymerowych piękności—a tuż za niemi, na rydwanie balów Sylwestrowych otoczony nimfami, oblany światłem i upojony toastami noworocznemi, odbędzie

---

gniona jakaś przyjemność przesycała mnie, zanim jej skosztowałem nawet... teraz zaś, jeżelim chciał przeczytać jakąś dobrą książkę lub zobaczyć jakieś ładne widowisko—musiałem pierwej zarobić nato—a wiedząc że nie codzień starczy mi na takie przyjemności, używałem ich z rozkoszą, której dawniej niedoświadczałem nigdy. Sama nawet praca, jakkolwiek mało przynosząca zarobku, zaczęła mi coraz więcej przypadać do smaku, choćby dla tego, że ujmowała moje życie w jakieś karby, że czynnościom nadawała pewną regularność automatyczną. Pilność z jaką oddawałem się moim obowiązkom, ażeby oderwać się od przykrych myśli i wspomnień brano za gorliwość, godną lepszej doli. Wkrótce też mój naczelnik, prefekt departamentu, powołał mię na posadę przyboczną — potrzebował człowieka zaufanego i trafnie uczynił wybierając mnie na powiernika, albowiem obojętność i apatja moralna w jakich trwał ciągle mój umysł, a obok tego zupełna samotność w życiu sprawiły, że stałem się tak milczącym, jak ci nieszczęśliwi, którym dawni padyszachowie kazali wyrywać języki.

Tak więc interesa moje szły nienajgorzej i gdybym szedł już stale po obranej drodze—kto wie?—możebym dopiął się tam gdzie i drudzy. Do tego potrzeba tylko czasu i cierpliwości!...

Skoro więc podówczas pisząc do ciebie donosiłem ci, żem był szczęśliwym—niekłamałem bynajmniej—albowiem byłem istotnie o tyle szczęśliwym o ile tylko nim być mogłem...

Lecz takie bierne zadowolenie, mogło trwać tak długo tylko, jak i zupełna obojętność na wszystko, jakiej doznawałem, a taka obojętność w dwudziestym czwartym roku życia jest nienaturalną i znika jak śnieg pod pierwszym cieplejszego uczucia promieniem...

Tak się też stało niebawem.

Powiedziałem ci już był podobno, że wraz z utratą majątku, przestałem nagle bywać w domach bogatych, w których mnie dawniej przyjmowano tak mile. Ani jeden z tych domów nie zdawał się spostrzegać mojej nieobecności... Nie! mylę się, znalazł się taki lecz jeden tylko! Dawniej byłem tam przyjmowaną z odznaczającą uprzejmością. Naczelnika tej rodziny, człowieka poważnego, stanowczego i bardzo zajętego interesami, widywałem rzadko lecz często spotykałem w świecie jego żonę, kobietę świętą, podobną do twojej matki, i jej córkę, która podówczas miała zaledwie lat szesnaście.

Zazwyczaj podczas zimy, dawano w tym domu kilkanaście wieczorów tańcujących. Otóż, nie zważając na to, że po mojem bankructwie nie udałem się na pierwsze zaproszenie, przysyłano mi je ciągle na wszystkie następne zabawy, tak jak dawniej, gdy byłem bogatym. Była to rzecz drobna sama w sobie, jednakże wzruszyła mię bardzo, albowiem postępowanie takie dowodziło wielkiej delikatności i towarzyskiego taktu.

Przekonałem się, że wdzięczność w mojem teraźniejszem położeniu może być niebezpieczną dla mnie—lecz przekonanie to opłaciłem drogo...

Nie zdziwisz się zapewne, gdy ci powiem, że nie raz, codzień prawie, wróciwszy do tego mieszkania, w którem obecnie rozmawiamy—samotny myślałem o tych dwóch kobietach, które same jedne z dawnego świata znajomości, okazywały mi współczucie w niedoli i... wyznam prawdę, że często moje serce błogosławiło ich za to.

Następnie, podczas długich godzin samotnych, rozmyślałem co raz częściej i chętniej o dawnem życiu mojem — szukając w niem jednak tych tylko nici które mię wiązały ściślej z owemi dwoma istotami. Teraz dopiero przypominałem sobie mnóstwo drobnych szczegółów, poufałości i zaufania z ich strony, które mi wyszły były z pamięci. Każde z takich wspomnień witałem radośnie jak znaleziony klejnot rodzinny, przypominający szczęśliwe życia chwile i dziwiłem się, że dawniej nie zauważałem anielskiej dobroci matki i czarownych wdzięków córki. Odtąd, wszystko co zblizka, lub i zdala nawet dotyczyło tych osób, nabrało dla mnie ogromnego znaczenia.

Los chciał, że właśnie do kantoru naczelnika tej rodziny, wszedł jako pierwszy komisant, dawny mój wspólnik Galot, wkrótce po naszem bankructwie...

Spotkawszy tego poczciwego chłopca, wymawiałem mu, że mię rzadko odwiedza. Spytałem troskliwie jak mu się powodzi i jak czas przepędza...

(*d. c. n.*)

do nas wjazd tryumfalny, sam bożek zabaw, karnawał! Wszystko też sposobić się już na jego przyjęcie zaczyna. Szczególniej piękne toalety damskie, to nilowe, to bismarkowe, to różnokwieciste w nazwie... szykują się po cichu w arcy-modnym magazynie pani Włodkowskiej i w kilku innych, głośnej w eleganckim świecie używających wziętości—oprawiają się stare lub kupują nowe biżuterje w fabryce Edwarda Jarockiego, a cudne warkocze i loki, czarne jak noc lub jasne jak słońce, już mają wyfrunąć z pracowni pp. Kocha, Śniechowskiego, Pohoreckiego, Jaskułowskiego i innych, ażeby zastąpiwszy miejsce wygnanych koków, ozdobić piękne główki czarodziejek naszych... A ileż to fraków *et consortes* wykończa się teraz w warsztatach Chabou i Ryszkowskiego! ile kapeluszy czeka gotowych u Leonarda lub Wojszyckiego? trudno zliczyć doprawdy—słowem wszystko śpiewa jeden wielki hymn na cześć karnawału, a p. Mazur i spółka, gotowi nawet na uczczenie go obić porządnie każdy... salon, dla godnego pomieszczenia swojego choreograficznego imiennika — mazura i innych tańców balowych. Mnóstwo też osób przychodzi do tego sklepu po gustowne wzorami ceraty, które najlepiej zabezpieczają stoły jadalne, zwłaszcza podczas karnawałowych libacij.

Rozumie się, że w takiej przygotowawczej porze, wszystkie zwykłe fakta życia miejskiego tracą doniosłość i bledną przynajmniej dla tych szczęśliwych dzieci pomyślności i dostatku, które nie potrzebują zaglądać w ciemne, zapracowane i o powszedni chleb tylko walczące z losem, warstwy społeczne.

— Dowiadujemy się, że p. Izydor Lotto, zaraz po swoim pożegnalnym koncercie w przyszłą niedzielę, wyjedzie z Warszawy, udając się wprost do Wejmaru.

— Wczoraj wieczorem, w sali resursy kupieckiej odbyła się trzecia prelekcja profesora Lewestama, na której licznie zgromadzeni słuchacze z prawdziwą przyjemnością i niemałym pożytkiem wtajemniczali się w znaczenie i wartość arcydzieł Moljera; zaś w sali towarzystwa dobroczynności druga prelekcja p. Z. Korzybskiego, b. profesora b. szkoły głównej o wolności handlu.

— Nakoniec i dwa ostatnie, opóźnione kalendarze, opuściły już prasę — są to najweselsze ze stada tych noworocznych ptaków. Jeden z nich słusznie nosi nazwę humorystycznego — drugi jest kalendarzem Muchy, posiada więc już koniecznie tę lekkość i swobodę, jakie i skrzydła tego owadu i... ołówek Kostrzewskiego cechują.

— W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień Wilji, według dorocznego zwyczaju, urządzoną zostanie na możliwą skalę zabawa gwiazdkowa dla dzieci, po wszystkich ochronkach tutejszych.

— Z powodu świąt uroczystych przypadających w tę i następną sobotę, numera 104 i 105 *Tygodnika Ilustrowanego* wyjdą: pierwszy w wigilję Bożego Narodzenia, drugi w wigilję Nowego roku.

— Hrabia Joachim Załuski, o śmierci którego ogłoszonem było w *Gazecie Policyjnej* z d. 15 (27) września r. b. za Nr. 199, jak przekonywa decyzja sądu policji poprawczej wydziału 1-go, zatwierdzona przez sąd kryminalny w Warszawie, zakończył życie śmiercią naturalną, spowodowaną przez zapalenie naczyń limfatycznych.

— W *Gazecie Policyjnej* z d. 22 września (4 października) r. b. za Nr. 205 podane było: że Piotr Korotkow, dymisjonowany kandydat, przybył do swego mieszkania z poderżniętem nieszkodliwie gardłem, oświadczywszy, że ranę tę zadali mu jacyś dwaj nieznani ludzie, którzy nań napadli w alei, w blizkości cytadeli. W czasie śledztwa przez policję prowadzonego, rzeczony Korotkow, człowiek 50-cio letni, zeznał z całą otwartością: że dręczony zazdrością o żonę, postanowił pozbawić się życia i w tym celu, wyszedłszy w d. 20 września (2 października) r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, z zarządu inżynierji fortecznej w kierunku ulicy Kłopot i niedostrzegając nikogo z przechodzących, zadał sobie ranę z prawej strony szyi, nożykiem składanym, który miał przy sobie, w skutku czego zemdlał i ocknąwszy się po niejakim czasie, przewiązał ranę chustką i powrócił do domu; z obawy jednak odpowiedzialności za zamach na swoje życie, oświadczył żonie i miejscowemu komisarzowi policji, że na niego napadli nieznani dwaj ludzie. Przed dwunastu już laty, tenże Korotkow, doznając przeszkód w zawarciu ślubu z teraźniejszą swą żoną i będąc podchmielonym, dopuścił się podobnegoż powyższemu czynu, pokaleczywszy sobie szyję scyzorykiem. Śledztwo w tym przedmiocie wyprowadzone, właściwemu sądowi odstąpione zostało.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Wit Danielewski, czeladnik tapicerski, zamieszkały w domu pod Nr. 1468, w wieku lat 35, nagle zmarł. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem sąd właściwy.

* (K r a d z i e ż). W jednym z pierwszorzędnych zakładów fryzjerskich w Warszawie, właściciel onego dostrzegał różnemi czasy kradzież włosów długości od pół do półtora arszyna. W zakładzie tym znajdował się subjekt, mający powierzone sobie w zaufaniu włosy,—lecz właściciel nie mając pewnych dowodów, o przywłaszczenie sobie włosów, posądzać go nie mógł. Gdy wszakże przez ciąg roku w wyłącznem zawiadywaniu tegoż subjekta będące, nieustannie znikały, właściciel dla uniknienia dalszych strat, z zakładu swego oddalić go widział się zmuszonym. Wkrótce po wydaleniu go, doszły do właściciela pogłoski, że subjekt rzeczony, sprzedaje dość znaczną ilość włosów. Jakkolwiek poszkodowany nie miał moralnego przekonania, aby subjekt go okradał, podejrzewając go jednak, postanowił sprawdzić te pogłoski sekretnym sposobem. Powzięte przezeń wiadomości, ograniczały się tem, że włosy przez subjekta sprzedawane, pochodzić miały z Krakowa; ponieważ jednak subjekt krył się ze sprzedażą takowych, wspomniony właściciel zdecydował się oddać tę sprawę na drogę policyjną. Przy dopełnionej u podejrzanego subjekta rewizji, znaleziono kilkanaście funtów włosów, w usprawiedliwieniu czego, tenże złożył list pisany z Krakowa, jakoby od szwagra swego, twierdząc, że przy tym liście w miesiącu sierpniu r. b., były nadesłane włosy—na które wziął zadatku rs. 50 i takowe do Krakowa w tymże miesiącu przesłał. Przybyły do Warszawy wspomniony szwagier, okoliczność tę potwierdził. Prowadzący śledztwo, zwrócił jednak uwagę, że list datowany był w październiku r. b., a tymczasem zeznający twierdził, że otrzymał go w sierpniu; sprzeczność ta posłużyła do wykrycia prawdy i zmusiła obwinionego do szczerego przyznania, że w ciągu całego roku, wykradał różnemi czasy—częściowo—włosy i uzbierawszy kilkanaście funtów, sprzedał takowe dwóm tutejszym fryzjerom,—zrządziwszy przez to szkodę swemu pryncypałowi około 500 rubli wynoszącą. Obwiniony jak również i jego szwagier, który złożył przy śledztwie fałszywe zeznanie, pod sąd oddani zostali.

* (O ś w i e t l e n i e). Latarnie gazowe miejskie, dziś i jutro, to jest 11 (23) do 12 (24) t. m., powinny być zapalane o godzinie 4-ej minut 15 wieczorem, a gaszone dziś o godzinie 1-ej, a jutro o godzinie 2-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21		*dziś* rs. 1 kop. 21.	
Za frank	„ „ — „ 33 1/2		„ „ — „ 33 1/2.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 67		„ „ — „ 67.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (U r z ą d z e n i e p u n k t u h a n d l o w e g o n a d m o r z e m K a s p i j s k i e m.) *Rus. Inw.* pisze: „Dawny projekt urządzenia punktu handlowego dla południowo-wschodniej części morza Kaspijskiego, został już urzeczywistniony. Z najwyższego polecenia, 29-go października wyprawiony został z armji kaukazkiej morzem z Pietrowska oddział pod dowództwem pułkownika sztabu jeneralnego Stoletowa, złożony z jednego bataljonu 82 dagestańskiego pułku piechoty, 30 ludzi 1-go kaukazkiego bataljonu saperów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, 70 kozaków wojska terskiego, plutonu artylerji górnej i dywizjonu artylerji polowej bez zaprzęgu. Wojska te odbyły pomyślnie przeprawę przez morze Kaspijskie na statkach kompanji żeglugi parowej „Kaukaz i Merkury", a 5-go i 7-go listopada wylądowały w zatoce Krasnowodskiej, w dolinie Kuwodawskiej, koło studni Szagadam, Sinidzikui w bliskości znanej studni Bałkui. Po wylądowaniu przystąpiono do zajęcia na brzegu miejsca dla przyszłej osady handlowej. Stosunki z krajowcami są przyjazne. Zdrowie wojska zupełnie zadawalające.

* (C z a s o p i s m o s a t y r y c z n e *I s k r a*). Wydawane w Petersburgu czasopismo satyryczne *Iskra*, wychodzić będzie w roku 1870 bez cenzury uprzedzającej, raz w tygodniu, w liczbie 52 numerów na rok, podług następującego programu, który został zatwierdzony: Oddział I. Satyra artystyczna (belletrystyka). Satyryczne zarysy, powieści, opowiadania, niewielkie romanse, utwory dramatyczne, wierszem i prozą, oryginalne i tłomaczone. Oddział II: a) Artykuły w kwestjach spółczesnych. b) Kroniki: finansowa, handlowa, przemysłowa, sądowa, ziemska, literacka, artystyczna i t. d., po większej części w formie ogólnych poglądów krytycznych na życie ruskie i zagraniczne w pewnych okresach czasu. c) Korespondencje — krajowe i zagraniczne. Oddział III. Wyjątki z czasopism satyrycznych zagranicznych. Drobne artykuły, nowości, żarty, parodje, aforyzmy i t. d. Uwolnienie od cenzury uprzedzającej, stawiając *Iskrę* na równi z innemi wydawnictwami perjodycznemi, daje redakcji możność działania w pewnej mierze samoistnie i wykazania tego znaczenia, jakie czasopismo satyryczne może i powinno mieć w Rosji. Osoby zamieszkałe na prowincji mogą udawać się ze swemi żądaniami pod adresem: „Do redakcji *Iskry* w Petersburgu." Prenumerata wynosi w Petersburgu i Moskwie (przy zapisywaniu się w kantorach *Iskry*) 7 rs.; z odsyłaniem do domu w Petersburgu i z przesyłką pocztową do innych miejsc 8 rs.

* (Z a k ł a d s z t u c z n e g o w y l ę g a n i a k u r c z ą t). Korespondent gazety *Mosk. Wied.* donosi między innemi, że o 10 wiorst na drodze bitej wyborgskiej, koło instytutu agronomicznego, w posesji p. Woronina, urządzają zakład dla wylęgania kurcząt. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Rosji na wielką skalę. W osobnych skrzyniach ogrzewanych parą temperatury około 30^0 Reaumura, nakłada się odrazu 5,000 jaj, które leżą tam trzy tygodnie, a wylęgłe z nich kurczęta przenoszą się następnie do materników (wyraz techniczny), gdzie są karmione pięć lub sześć tygodni, poczem już są gotowe do użycia. Powiadają że mnóstwo jaj popsuto i posmażono, póki nabyto potrzebnego doświadczenia, ale za to wylęganie kurcząt idzie teraz skutecznie. Przy zakładzie urządzony jest kurnik, w którym znajduje się 400 kur, a ilość tę zamierzono powiększyć do 3,000 sztuk, aby wylęgać kurczęta sztucznie i naturalnie.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (S p r a w y d a l m a c k i e i k w e s t j a m i n i s t e r j a l n a). Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Pisma wiedeńskie potwierdzają wiadomość, że kriwoszjanie, t. j. mieszkańcy okolic fortu Dragali i tej części widowni powstania dalmackiego, która stawiała dotąd największy opór, udali się do jenerała Auersperga z prośbą, ażeby przyjął deputację, która ma porobić propozycje co do poddania się. Jenerał zgodził się na to i przyjęcie deputacji miało nastąpić 20-go b. m., t. j. w zeszły poniedziałek. Pisma wiedeńskie usiłują wymotywować rozmaitemi powodami to postanowienie powstańców. Ostatnia wyprawa, jakkolwiek wypadła ona niepomyślnie i spowodowała tak ciężkie ofiary, przekonała atoli powstańców, że nie będą oni w stanie stawiania przez długi czas oporu energicznemu działaniu wojsk. Forty Dragali i Cerkwice zaopatrzone zostały w żywność i amunicję na trzy miesiące; nadzieja przeto kriwoszjanów co do zdobycia tych dwóch punktów upadła całkiem. Łańcuch wojsk rozstawionych na północ od Risano, Castelnuovo i Ubli, odciął powstańcom drogę do brzegów, które musieliby oni rabować dla uniknienia głodu. Jeżeli zważymy nareszcie, że powstańcy ponieśli w ostatnich bitwach takie straty, które są dla nich tem dotkliwsze, że liczba ich jest ograniczona; że książę czarnogórski nie uznaje za stosowne dawać im pomoc czynną, i że ich pobratymcy na terytorjum tureckiem zachowują się spokojnie,—to znajdziemy powody dostateczne, które musiały skłonić powstańców do poddania się. Okaże się wkrótce, o ile ewentualność przewidywana urzeczywistni się. Z przytłumieniem powstania dalmackiego, upadnie jeden z głównych powodów do powstawania na ministerstwo. Lecz te kwestje, od których zależy dalsze istnienie terazniejszego ministerstwa, przedewszystkiem zaś kwestja pojednania z czechami, pozostaną pomimo to nierozwiązanemi. Zwrócimy przy tej sposobności uwagę na tę okoliczność, że przy każdej trudności, z jaką rząd austrjacki ma do walczenia, wychodzi na jaw nieunikniony zarzut, jakoby Prusy wywołały takową, który to zarzut powtarzany jest także w niniejszym wypadku. Gazeta *Parlement*, wychodząca w Paryżu i zostająca w służbie u dworu hietzing'skiego, ogłosiła mniemaną depeszę hr. Beusta do hr. Wimpffena z 8-go b. m., w której powiedziano, że Austrja ma w swem ręku dowody niezaprzeczone, że opór stawiany przez Czechy spowodowany został wpływami pruskiemi. Zbytecznem byłoby nadmienić, że depesza ta jest zmyślona.

* (K w e s t j a g a l i c y j s k a.) *Wiedeń, 19 grudnia.* Wiadomo, że frakcja galicyjska izby deputowanych, wystąpiła znowu na posiedzeniu wczorajszem ze znaną rezolucją i z wnioskiem, ażeby mianowana została osobna komisja do opracowania projektu do prawa, z mocy którego zostałoby przyznane Galicji takie względem państwa stanowisko, jakie żądane jest w rezolucji. Lecz prezes nie pośpieszył się z postawieniem tego wniosku na początku dziennym najbliższego posiedzenia, tak, iż rozprawy nad nim toczyć się będą dopiero po świętach Bożego Narodzenia. Niejakie zdziwienie wywołała ta okoliczność, że polacy galicyjscy przystali bez oporu na to odroczenie. Bardzo być może, iż ostatnie wypadki w Galicji nie pozostały bez wpływu na tę niezwykłą skromność delegowanych galicyjsko-polskich. Kilka tygodni temu, wkrótce po otwarciu sesji sejmu galicyjskiego, mówiono bardzo wiele w gazetach o porozumieniu, które miało jakoby nastąpić pomiędzy polakami Galicji i rusinami tame-

cznymi, i które miało przyczynić się wielce do wzmocnienia stanowiska odrębnego polaków galicyjskich w państwie austrjackiem. Prasa wiedeńska, i jak się zdaje, sam nawet rząd austrjacki, wzięły te wiadomości za dobrą monetę; wyobrażano już sobie, że polacy galicyjscy powinni być uważani za całkiem uprawnionych reprezentantów całej ludności północno-wschodniego kraju koronnego, i nawet najgorliwsi przeciwnicy rewizji konstytucji zaczynali już uznawać po cichu niezbędność uwzględnienia ile możności wymagań polaków galicyjskich. Lecz podług najnowszych wiadomości z Galicji, do zgody w pomienionym kraju koronnym daleka jeszcze droga. Właściwa sprzeczność pomiędzy polakami Galicji i rusinami tegoż kraju zależy nie tyle na różnicy mowy, ile raczej na różnicy wyznania religijnego. Fakt ten wychodzi już na jaw ztąd, że duchowieństwo rusińskie przewodzi niezaprzeczenie ruchowi rusińskiemu. Każdy przeto krok, dążący do wywołania większego jeszcze rozdwojenia w stosunkach kościelnych obu tych plemion, może być uważany jako protest bezpośredni przeciw ich zbliżeniu na polu politycznem lub społecznem. Tymczasem, w ostatnich właśnie czasach spostrzegać się daje ważny krok w kierunku pomienionym. Jednocześnie ze zgromadzeniem się soboru, większość duchowieństwa rusińskiego udała się do tego zgromadzenia kościelnego z petycją, obejmującą w ostrych, niekiedy do groźby dochodzących wyrażeniach, prośbę o przywrócenie obrządku rusińskiego w jego dawnej czystości, czyli inaczej mówiąc, o zupełne zrównanie obrządku rusińskiego, w jego formach zewnętrznych, z obrządkiem kościoła wschodniego. Już około stu lat temu, duchowieństwo rusińskie usiłowało zaprowadzić niepostrzeżenie w swych kościołach formy obrządku wschodniego, i przygotować w ten sposób asymilację rusinów z ich pobratymcami tegoż obrządku na polu najważniejszem, bo religijnem. Lecz czujność arcybiskupa rzymsko-katolickiego we Lwowie unicestwiła wówczas te dążności, albowiem za wdaniem się tego prałata, Rzym zabronił kategorycznie rusinom galicyjskim zaprowadzać samowolnie choćiażby najmniejsze zmiany w przepisach rytuałowych. Jeżeli przeto rusini galicyjscy występują obecnie otwarcie z dążnością do urzeczywistnienia swych wówczas unicestwionych planów, uważać to należy jednocześnie jako formalne wypowiedzenie wojny polonizmowi rzymsko-katolickiemu, i w sferach polskich we Lwowie uznawana jest doniosłość, jaką przywiązywać należy do takiej dążności. Dają się już spostrzegać obecnie niektóre konsekwencje bezwzględnych usiłowań co do polonizacji, które to konsekwencje dotkną boleśnie zarówno polskich, jak i rusińskich mieszkańców Galicji. Przedewszystkiem przytoczyć tu wypada prośbę senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego o przeniesienie tego zakładu naukowego do Salzburga. Uniwersytet w stolicy Galicji ma być, podług wyraźnego brzmienia ustawy wydanej przy jego założeniu, zakładem naukowym niemieckim, i na tej zasadzie przeznaczone zostało z zasobów państwa fundusze na utrzymanie tej wszechnicy. Charakter też niemiecki uniwersytetu lwowskiego zachowywany był tak dalece, że dla wykładów polskich i rusińskich, mianowano dotąd jedynie supplentów. Lecz coraz bardziej wzmagająca się polonizacja Galicji spowodowała, że położenie profesorów niemieckich we Lwowie stało się prawie niepodobnem do zniesienia, i przeświadczenie o tej sytuacji wywołało na dniu 9 b. m. jednomyślną uchwałę senatu akademickiego co do upraszania ministerstwa o przeniesienie uniwersytetu lwowskiego do innego kraju koronnego. Naturalnie, że w razie uzględnienia tej prośby, fundusze, które przyznawane były dotąd uniwersytetowi lwowskiemu, przekazane zostaną nowej wszechnicy, która założoną zostanie w jego miejsce w innym kraju koronnym. Polakom przeto galicyjskim pozostanie jedynie do wyboru, bądź zrzec się całkiem posiadania uniwersytetu we Lwowie, bądź też założyć całkiem nowy zakład naukowy tegoż rodzaju kosztem środków posiadanych przez Galicję. Lecz i w tym ostatnim wypadku, niektóre katedry będą musiały być obsadzone koniecznie profesorami niemieckimi, i w takim razie musianoby doznawać tej jeszcze przykrości, że niemcy byliby płatni z funduszów galicyjsko-polskich. Dla tego też prasa tak rusińska jak i polska w Galicji protestuje jednomyślnie przeciw uchwale senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego; rusini zaś zwłaszcza, pomimo iż, z wyjątkiem fakultetu teologicznego, uczęszczają w niewielkiej tylko liczbie do uniwersytetu lwowskiego, są niepocieszeni z tego powodu, że chcą ich pozbawić ich „jedynego" uniwersytetu. W razie założenia uniwersytetu polskiego we Lwowie, żywioł rusiński nie będzie mógł bezwątpienia użalać się na zbyteczne uwzględnienie jego potrzeb. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że stosunki w Galicji nie są bynajmniej tego rodzaju, ażeby delegowani galicyjsko-polscy w radzie państwa mogli znajdować w nich szczególną zachętę do hardej postawy, i jeżeli pomimo to przybierają oni takową, pochodzi to jedynie ztąd, iż żywią przekonanie, że i w innych także krajach koronnych, położenie rzeczy jest pod każdym względem daleko jeszcze gorsze, niż w Galicji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: „Dnia 23 listopada (5 grudnia), zastępca namiestnika Possigner zwiedził ruskie seminarjum duchowne we Lwowie, w towarzystwie administratora Malinowskiego i przełożonych tego zakładu naukowego; rozmawiał on z uczniami po rusku. P. Possinger, żegnając się z seminarjum, przyrzekł wyjednać u rządu zwiększenie środków przeznaczonych na utrzymanie uczniów tego zakładu. Tegoż dnia p. Possinger wyjechał do Wiednia, w sprawie terazniejszej delegacji sejmowej, oraz dla bliższego zastanowienia się wraz z nią nad rezolucją polsko-galicyjska.— Dnia 2 (14) grudnia odbyło się w salach biesiedy ruskiej we Lwowie ogólne zgromadzenie jej członków, pod prezydencją radcy Kowalewskiego. Na tem zgromadzeniu, na którem znajdowało się 50 osób, obrano redaktora czasopisma „Учитель", p. Klemertowicza, kontrolerem w miejsce członka Gorodzkiego, który opuścił Lwów, oraz uchwalono dodatek do ustawy, dotyczący założenia przy biesiedzie osobnej bibljoteki, i nareszcie postanowiono udzielać ze strony wydziału, reżyserowi sceny ruskiej Molenckiemu, zapomogę w wysokości 150 guldenów. Dnia 1 (13 grudnia) odbyło się takież posiedzenie członków biesiedy ruskiej w Czerniowcach. — W styczniu 1870 roku dokonany zostanie w Galicji nowy spis ludności. W tym celu rząd rozsyła już blankiety do wszystkich parafij. Blankiety te, drukowane w Wiedniu, są w dwóch językach, ruskim i polskim, co dowodzi wyraźnie uznawania przez rząd austrjacki dwóch narodowości w Galicji.—Drugi dom narodowy ruski ma być założony także po tamtej stronie Karpat; tak donosi przynajmniej „Ужгородскій Свѣтъ", mówiąc, że 27 listopada (9 grudnia) odbyło się w tym celu posiedzenie komitetu towarzystwa św. Bazylego Wielkiego, na którem postanowiono założyć taki dom, przyczem 14 członków komitetu podpisało się na 580 guldenów, z zobowiązaniem wypłacenia tej sumy w ciągu dwóch lat."

Francja.

* (Kwestja ministerjalna). Okazuje się obecnie, że mieli słuszność po swej stronie ci, którzy nie przywiązywali wielkiej wagi do podawanych przez gazety list nowego ministerstwa francuzkiego. Właśnie te same osobistości, wejście których do nowego gabinetu przedstawiane było jako niezawodne, oświadczają teraz, że są bardzo dalekie od takiej ewentualności. Hr. Daru, z którym cesarz, jak powiadano, miał naradzać się codziennie co do jego wejścia do nowego gabinetu, złożył swym stronnikom z lewego środka, jak pisze *Journal des Débats*, oświadczenie stanowcze, że widział się z cesarzem tylko jeden raz na 10 dni, i że w rozmowie pomiędzy nimi nie było wcale wzmianki o tem, ażeby miał on utworzyć nowy gabinet, lub też wejść do jego składu. Również ketegorycznie oświadczył się jego kolega, p. Buffet. Nie tylko że nie było pomiędzy nim i p. Ollivier'em wcale mowy o jakiejkolwiekbądź kombinacji ministerjalnej, lecz nawet nikt go dotąd nie zapytywał, czy chce wejść do ministerstwa. *Jour. des Débats*, podając te wiadomości, wyprowadza z nich wniosek, że z tego wszystkiego, co mówiono dotąd o tworzeniu się nowego ministerstwa, prawdopodobnem jest co najwyżej to jedynie, że p. Ollivier weźmie w niem udział. Lecz w pismach wieczornych paryzkich z 20-go grudnia, i ten także deputowany oświadcza, że całkiem bezzasadną jest wiadomość, jakoby otrzymał on polecenie utworzenia nowego gabinetu przed zgromadzeniem się na nowo ciała prawodawczego. Z tego okazuje się, że wszystko, cokolwiek dotąd mówiono w tej kwestji, obliczone było jedynie na wprowadzenie publiczności w błąd. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przesilenie ministerjalne) we Francji dalekiem jest od rozwiązania i według dzienników *France*, *Journal des Debats* i *Public* przewidywania dotychczasowe nie mogły urzeczywistnić się, jak tylko po zupełnej zmianie sytuacji obecnej. I w istocie, ze słów tych dzienników wypływa, że usiłowania względem porozumienia się daleko stały się trudniejszemi niż dawniej. Nie można się zatem dziwić ubolewaniu dziennika *France* nad sprzecznością rezultatów tylu wezwań, kroków i intryg w obecnem położeniu, i twierdzeniu tego dziennika, że cesarz ma zamiar utworzyć nowy gabinet, dopiero po utworzeniu jakiejkolwiek większości. (*Nord*).

* (Kardynał Mathieu). Niektóre dzienniki donoszą, że kardynał Mathieu, arcybiskup z Besançon, opuścił Rzym, i że pewne nieporozumienia wynikłe na soborze pomiędzy prałatami francuzkimi spowodowały jego powrót do Francji. Wiadomość ta jest mylną. Mgr. Mathieu powrócił do Besançon dla obchodu w czasie świąt Bożego Narodzenia ordynacji księży w jego djecezji. Prałat ten ma zamiar powrócić do Rzymu w pierwszych dniach stycznia, w którym to czasie rozpoczną się prace soboru. (*La Patr.*)

Włochy i Rzym.

* (Król Wiktor Emanuel), który zupełnie wyzdrowiał, przybył do Turynu, gdzie przyjęty został przez władze i stowarzyszenia robotników. Przyjęciu towarzyszyły ogromne tłumy ludności. Król przejeżdżał przez ulice wśród oklasków ludności. (*La Fr.*)

* (Nowy gabinet). Zaledwie utworzył się nowy gabinet włoski, a już opozycja skierowała swoją broń przeciwko niemu. Jeden z deputowanych lewicy p. Billia wystąpił na pierwszy ogień i oświadczył, że gabinet nie posiada wcale jego zaufania. Odpowiedź p. Lanza była umiarkowaną, ale dokładną i patrjotyczną. Mówiąc o armji, przeciwko której powstawał p. Billia, prezes rady ministrów witany był ciągłemi oklaskami prawicy i środka, których jedność włoską przeważnie reprezentuje. Nadmieniając o nowych w przyszłości podatkach wyrzekł, że ludność przyjmie bez szemrania nowe ciężary, kiedy uzna ich użyteczność, i kiedy przekona się o usiłowaniach rządu dla osiągnięcia jak największych oszczędności. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Zmiana gabinetu). Telegram z Lizbony donosi, że barometr polityczny był wczoraj spokojny w Portugalji. Donosi on jednak o dymisji ministra wojny p. Maldonado, i o przyjęciu tymczasowo tego wydziału przez ministra robót publicznych. Agitacja wojskowa, wyszła na jaw w ostatnich dniach w Portugalji, przyczyniła się do tej zmiany w gabinecie. (*La Fr.*)

* (Marszałek Saldanha). Telegram z Lizbony donosi, że ponieważ marszałek Saldanha chciał koniecznie opuścić posadę ambasadora w Paryżu, dymisja zatem jego została przyjętą. Sądzą ogólnie, że następcą jego będzie p. Ribeiro i że dyplomata ten opuści bezwłocznie Portugalję i uda się do Paryża. (*La Patr*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kwestja turecko-egipska). *La Patr.* z d. 20 grudnia pisze: Otrzymaliśmy telegram z Kairu, potwierdzający podane przez nas wiadomości o ogłoszeniu i przyjęciu firmanu sułtana. Donosi on oprócz tego, że wice-król kazał obecnie wygotować, dla przedstawienia Porcie, dokładny obraz położenia finansowego w Egipcie. Środek ten odpowiada w zupełności jednemu z głównych ustępów firmanu. Załatwienie sporu wynikłego pomiędzy sułtanem i wice-królem wywarło wyborne wrażenie nietylko w Kairze, ale także we wszystkich prowincjach. Dobrze szczególniej przyjęła je armja egipska, która tak samo poświęconą jest dla sułtana jak i dla wice-króla, i która w razie niezałatwienia sprawy, byłaby usunęła się od wojny domowej. — Donoszą z Konstantynopola, że w skutek zwrotu pokojowego i pojednawczego w kwestji turecko-egipskiej, rozbrojono eskadrę wojenną dowodzoną przez Hobart-paszę i złożoną z siedmiu statków pancernych. Na miejsce jej uorganizowaną zostanie stała eskadra ewolucyjna na sposób francuskiej, angielskiej, austrjackiej, rosyjskiej i włoskiej. Turecka eskadra ewolucyjna składać się będzie z czterech statków wojennych i służyć będzie dla instrukcji oficerów i marynarzy floty tureckiej.

Afryka.

* (Kwestja zniesienia juryzdykcji konsularnej). *Patrie* donosi, że rząd egipski zaproponował komisji, która naradza się nad zniesieniem juryzdykcji konsularnej, ażeby ta ostatnia zastąpioną została przez sądy, któreby składały się wyłącznie z europejczyków, mianowanych na te posady dożywotnie na zasadzie pewnego oznaczonego trybu. Komisja atoli nie przyjęła tej propozycji. Obecnie komisja ta odroczyła swe posiedzenia i zgromadzi się na nowo na początku stycznia.

Anglja.

* (Kwestja irlandzka). Gabinet angielski znajduje się w drażliwem położeniu z powodu odmawianych przez torysów ustępstw dla Irlandji i z powodu nieprzejednanych irlandczyków, którzy nie znają miary w swoich wymaganiach dla uspokojenia kraju. Dotychczas dawano dowód wielkiej cierpliwości i umiarkowania; ale im więcej okazują pobłażania, tem więcej sprawcy rozruchów nabierają śmiałości. Ostatnie wiadomości doniosły o różnych gwałtach i okrucieństwach popełnianych przez fenjenów w Irlandji. Podczas gdy fanatyczne tłumy dopuszczają się tych haniebnych wybryków przeciwko osobom i ich własnościom, część oświecona ludności irlandzkiej domaga się z swojej strony przytłumienia na drodze prawnej tych wybryków. W każdem hrabstwie zbierają się meetingi i rozprawiają nad niedolą ludu irlandzkiego. Zmiana praw o dzierżawach będzie najlepszem wynagrodzeniem dla Irlandji. Okrzyki wojenne, jak powiadają sami mówcy na meetingach, mogą zamienić się w hymn pokojowy. *(La Fr.)*

* (Kwestja statku *Alabama*). Pisma angielskie zastanawiają nad artykułem ogłoszonym przez *New-York Times'a* w kwestji statku *Alabama*. Pismo pomienione donosi, że rząd angielski zawiadomiony został urzędownie, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest przyjąć nowe propozycje. Upatrywać w tem należy nie wszczęcie na nowo układów, lecz jedynie formalny krok przygotowawszy do układów. Zresztą *New-York Times* wynurza nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych nalegać będzie na to, ażeby układy prowadzone były w Waszyngtonie, nie zaś w Londynie. Skłaniają go do tego takie powody, że p. Mothley, pomimo swego uzdolnienia, nie będzie w stanie przywieść w Londynie do skutku takie rozwiązanie, któreby zadowolniło lud amerykański; że byłoby bardzo pożytecznem, ażeby rząd, senat, p. Sumner i ci wszyscy, którzy roszczą do Anglji pretensje, znajdowali się w pobliżu tego punktu, w którym prowadzić się będą układy, i że opinja ludu nie dozwoli na roztrząsanie tam takich propozycij, któreby nie mogły być przez niego przyjęte. Lud amarykański upatrywać będzie oprócz tego w takiem ustępstwie dowód przyjaźni, dla Anglji zaś stosownem byłoby, ażeby poinformowała się w Waszyngtonie co do szczegółów pretensij wystósowanych do niej. *Times* londyński cieszy się wprawdzie mocno z tonu umiarkowanego, jakim odznacza się artykuł *New-York Times'a*, lecz nie zgadza się, tak samo jak i inne pisma angielskie, na powody przytaczane w tym artykule dla poparcia niezbędności prowadzenia układów w Waszyngtonie. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Zatoka Samana. — Murzyni). Wiadomo, że gazety donosiły w ostatnich czasach po kilkakrotnie o anneksji San Domingo przez Stany Zjednoczone. Podług *New-York Herald'a*, cała ta gadanina redukuje się do tego, że Stany Zjednoczone wzięły w dzierżawę zatokę Samana.—Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił bil, stanowiący, że izba prawodawcza Georgji ma być zwołaną w jej składzie pierwiastkowym, to jest wraz z pewną liczbą murzynów wybranych na deputowanych. Wiadomo, że większość izby pomienionej odrzuciła była przypuszczenie tych ostatnich do udziału w pracach prawodawczych. Bil senatu nadmienia, że deputowani z Georgji przypuszczeni zostaną do kongresu w takim jedynie razie, jeżeli izba prawodawcza tego stanu przyjmie poprawkę do konstytucji, dotyczącą przyznania murzynom prawa głosowania. *(Nordd. A. Z.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 18 (30) listopada 1869 roku.

Pociąg osobowy wychodzić będzie: z Pragi o g. 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z DembeWielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mrozów o g. 2 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 50; (z przyst.) z Szaniawy o g. 5 m. 8; z Międzyrzeca o g. 5 m. 41; z Biały o godz. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespola o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespola wychodzić będzie o g. 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biały o g. 8 m. 39; z Międzyrzeca o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 46; z Mrozów o g. 12 m. 21 po połud.; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31 —przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

Kalendarz.

W piątek 12 (24) grudnia — *Wigilja*; śśw. Adma i Ewy. Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

W sobotę 13 (25) grudnia — św. **Narodzenie Chr. P.** — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0.°8 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	749.9	751 1
Termometr Reaumura	+ 0.°1	- 0.°6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1,°2 R. Najmniejsze ciepło + 0.°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** —Osoby: Parys, syn Priama —p. *Filleborn;* Menelaus —p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka*; Orest, jego syn—panna *Kwiecińska*; Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles —p. *Matuszyński*; Ajax I-y—p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny—panna *Grabowska;* Leoena—panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski*; Filokomes, sługa Kalchasa—p. *Krupiński*; Niewolnik—p. *Kruszewski*.—W 1 i 3 akcie **Tańce** układu p. Meunier.— *Wczoraj*, we środę, dawano dramat **Adrjanna Lecouvreur**, było osób 540.

Jutro i pojutrze, w piątek i w sobotę, —*z powodu wigilji i święta Bożego Narodzeniu (n. s.), widowiska w obu Teatrach dane nie będą.*

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - majorowie: *Siwers*, z Lublina; *Kłoczkow*, z Wiednia; — wyjechali: jenerał - major *Mawros*, do Kalisza; rzeczyw. radca stanu *Papłoński*, do Kowna.

* Dnia 10 (22) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 69, umarło 4, pozostało 1880 (mężczyzn 885, kobiet 995), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 180.

* Dnia 10 (22) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 24; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 5, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Grudnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	92	4	87½	6	82½
Żyto	6	24	3	72½	3	90
Jęczmień	5	28	2	85	3	30
Owies	3	20	1	75	2	
Groch polny	—	—	—	—	—	
Kartofle	1	28	-	75	—	80

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 17½—20.

Dowozy: Pszenicy 171; Żyta 229; Jęczmienia 86; Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Grudnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—		—
Pruski kurant za 100 tal	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—			—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—			—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—		—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	67	93	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	83	92	58
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.		—	100	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	93	75	60
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	89	25	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	—		100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	157	50	157	
„ „ „ z 1866 rs. 100	152	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	105	50		—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	67	70	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	105	—	104	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	70	119	85
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.			—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.			—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	22	8	20
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	10		—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10		—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	67	98	50
„	„ „	k. t.	—		—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.	—		-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 2 k.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 24⁴/₉.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 10 (22) Grudnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74⅜
Weksle na Warszawę		74⅛
„ Petersburg 3 tygodn.		82⅜
„ „ 3 miesięczny		81¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81⅜
Listy Zastawne 4%		68¾
Listy Likwidacyjne		56½
Obligacje Skarbowe 4%		67⅜
Koleje Rosyjskie.		87¾
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81¼
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77½
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		54⅛
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		120
„ „ „ 2-ej emisji		116½
5-ta Pożyczka Stieglitza		66
5% Listy Zastawne Ruskie		81
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44⅝
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 70
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 10
Pożyczka Narodowa		70 10
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		254 40
Z PARYZA.		
Renta 3%		72 40
Renta Włoska		56 30
Akcje Kredytu Ruchomego		206
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92¼

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 8957. *Бургомистръ Города Цѣхановца*

Симъ объявляетъ, что житель здѣшняго города Орко Іосель двухъ именъ Берковичъ Коропатва, намѣренъ переселиться въ Гродненскую Губернію, посему лица имѣющія къ нему какія либо претензіи должны въ теченіи 30 дней со дня припечатанія сего объявленія объявить о таковыхъ мнѣ.

Г. Цѣхановецъ, Ноября 22 дня 1869 г.
Бургомистръ, Птишинскій.

N. D. 9167. *Бургомистръ города Цѣхановца.*

Симъ объявляетъ, что житель здѣшняго города Сроль Давидъ двухъ именъ Мортковичъ Горкевичъ намѣренъ переселиться въ Гродненскую Губернію, по сему лица имѣющія къ нему какія либо претензіи должны въ теченіи 30 дней со дня припечатанія сего объявленія, объявить мнѣ о таковыхъ.

Г. Цѣхановецъ, Ноября 22 дня 1869 г.
Бургомистръ, Птишинскій.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D 9351. *Pisarz Sądu Pokoju w Zakroczymiu.*

Z powodu śmierci Leopolda Rostkowskiego, wierzyciela sumy rs. 3,360 na nieruchomości w mieście Płońsku dawniej Nr. 27, a teraz Nr. 46 w dziale IV pod Nr. 1 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1870 r. ukończyć się mające. Wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadku w kancelarji hipotecznej zgłosili się.

Zakroczym d. 9 (21) Grudnia 1869 r.
Chądzyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 8951. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2822 w Warszawie przy ulicy Zajęczej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy na rs. 200 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklarację napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licyttacji natychmias zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2822 w Warszawie przy ulicy Zajęczej położoną na rok jeden to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 9131. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę dla bióra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego świec stearynowych, łojowych i stoczków, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i innych przedmiotów, w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r., odbędzie się w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. w kancelarji rzeczonego Okręgu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście od Nr. 394 o godzinie 12 w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, obejmujących zarazem w przybliżeniu ilość dostarczać się mających przedmiotów.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Deklaracje na stemplu ceny kop. 75, mogą być podawane albo na całą dostawę lub też oddzielne na dostawę świec i stoczków, oddzielne zaś na dostawę innych przedmiotów i takowe pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno podług zamieszczonego poniżej wzoru bez skrobań, przekreślań, poprawek i zamieszczania jakichbądź warunków i zastrzeżeń.

Procent ogólny jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się:

a) do dostawy świec na rsr. sześćdziesiąt.

b) do dostawy materjałów piśmiennych i wszelkich innych przedmiotów na rsr. sto pięćdziesiąt, które to wadium winno być złożone albo w gotowiźnie albo w papierach podług wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej, przekonywający o wniesieniu takowego w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 12 w południe, podane zaś później przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 2 Grudnia 1869 r.
Dyrektor Kancelarji, Michniewicz.
Sekretarz Wendorff.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia r. b. w Nrach Dziennika Warszawskiego zamieszczonego podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczać dla bióra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r. świece stearynowe, łojowe i stoczki lub wszelkie materjały piśmienne i inne przedmioty, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procent (wypisać wyraźnie liczbami i literami ilość odstąpionego od sta procentu) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone wadium lub wadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy pod Nr.

Pisałem w dnia 1869 r

(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 9216. *Komitet Budowy kierujący robotami w gmachu Biblioteki Głównej w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Biblioteki odbywać się będzie licytacja „in plus" przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna od sumy najwyższej w deklaracji podanej na sprzedaż starej blachy od przeróbki dachu na gmachu Biblioteki pozostałej w ilości około 280 pudów.

Cena do licytacji za pud blachy ustanawia się na rs. 1 kop. 20.

Warunki licytacyjne na powyższą sprzedaż przejrzeć można w kancelarji Biblioteki każdego dnia do godziny 2 z południa z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru poniżej zamieszczonego, w innej zaś formie napisane, pomazane lub poskrobane przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w gotowiźnie rs. 50.

Konkurent postępujący najwyższą cenę, uznany będzie za utrzymującego się na licytacji.

Warszawa d. 1 Grudnia 1869 r.
Prezydujący w Komitecie, Przyborowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez komitet budowlany kierujący robotami w gmachu Biblioteki Głównej w Warszawie z dnia r. b. w Numerach Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuje się zakupić starą blachę od przeróbki dachu na gmachu Biblioteki Głównej w Warszawie pozostałą, około 280 pudów zapłacić za pud tejże blachy po (tu należy się wymienić liczbą i literami cenę postąpioną) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Vadium w gotowiźnie rubli sr. 50 załączam

Stałe moje zamieszkanie pod Nr. przy ulicy

Pisałem dnia roku

N. D. 9185. *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 17 (29) Grudnia b. r. o godzinie 12 z rana w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się powtórna w terminie skróconym licytacja (in mius) przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Teatrów Warszawskich w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1873 r. swiec stearynowych w najlepszym gatunku około 2,000 paczek rocznie, od ceny 29 kop. wyraźnie kopiejek dwadzieścia dziewięć za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie literami bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od ceny na wstępie wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nie ważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego vadjum w kwocie rs. 175, w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na vadja do entrepryz rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji vadium rzeczone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierw entreprenerowi zwróconą zostanie, jak po upływie terminu dostawy i dopełnieniu przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Nie utrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone vadjum, natychmiat zwrócone będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 4 (16) Grudnia r. b. Nr. 1776, podaję niniejszą deklarację, że na przeciąg lat trzech to jest od 1 (13) Stycznia 1870 do tejże daty 1873 r. podejmuje się dostawy swiec stearynowych dla Teatrów Warszawskich w ilości około 2000 paczek rocznie, po cenie 29 kop. za każdą paczkę ważącą najmniej łutów 30 i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać cyframi i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunksch licytacyjuych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Banku Polskim vadjum w kwocie rs. 175 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1869 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 do 1 z południa.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1869 r.
Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Muchanow.
Sekretarz Dyrekcji, Goślicki.

N. D. 9163. *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя 10 сего Декабря въ 11 часовъ утра, будетъ произведенъ одинъ рѣшительный торгъ, на набивку 2-хъ погребовъ льдомъ.

Къ торгу допустятся всѣ лица имѣющія право заключать съ казною договоры на основаніи 627—650 ст. IV. части I. книги свода военныхъ постановленій.

Желающіе вступить въ торгъ, обязаны представить при просьбѣ на гербовой бумагѣ въ 20-ти копѣечнаго достоинства, документы о своемъ званіи и залогъ въ количествѣ 13 р. 80 к.

Условія можно видѣть въ Конторѣ ежедневно.

г. Варшава дня 3 Декабря 1869 года.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, (. . . .).

N. D. 9323.

Въ Варшавскомъ Жандармскомъ Дивизіонѣ имѣютъ быть проданы съ аукціоннаго торга выранжированныя строевыя лошади оставшіяся за штатомъ которымъ торгъ будетъ производиться въ Манежѣ на Королевской улицѣ въ Пятницу 19 числа сего Декабря въ 11 часовъ утра.

Казначей Дивизона Поручикъ,
Пашинъ.

N. D. 9292. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji na sześcioletnie wydzierżawienie ogrodu instytutowego, takowa odbędzie się po raz trzeci w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 5 po południu w kancelarji Domu Przytułku i Pracy; od obniżonego czynszu 215 rs. rocznie.

Warunki szczegółowe dzierżawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia z wyłączeniem świąt w kancelarji pomienionego zakładu.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1869 roku.
p. o. Prezydującego,
Członek Rady, Radca Kolegjalny, Jankowski.
Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 9356. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Markowskich Radwańskiej, Stanisława Radwańskiego urzędnika małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 2793 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Władysława Otto Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 548 zamieszkałego, w miejsce Ludwika Zegrzdy Adwokata obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem i kosztów egzekucyjnych od Leona Konstantego Gruszczyńskieg o właściciela nieruchomości Nr. 44 w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej zaś w Warszawie pod N. 749 zamieszkałego protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Michała Wacława Markiewicza w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 44 w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej pod Warszawą w gminie Brudno, parafji Praga w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leona Kostantego 2-ch imion Gruszczyńskiego należąca, i w jego posiadaniu dotąd zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 2,000 mieć mogąca.

Na gruncie tej zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania.

1. Dom frontowy na rogu ulic Grodzkiej i Nowej stojący, z drzewa zbudowany zewnątrz deskami szalowany, o parterze i piętrze pod dachem gontami krytym o 2 kominach murowanych.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy pod półdacem gontami krytym postawione, zewnątrz deskami szalowane.

3. Chlewek z desek pod dachem deskami krytym o 1 drzwiach.

4. Oficyna drewniana szczytem tworząca front do ulicy Grodzkiej, pod pół dachem gontami krytym o 2 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

5. Sztachety drewniane z takąż bramą dwuskrzydłową, pomiędzy domem ad 1-m i oficyną wyżej opisaną postawione.

Sprzętów do gruntu przywiązanych i narzędzi ogniowych niema żadnych.

W nieruchomości tej mieszka 6 lokatorów z imion i nazwisk, oraz z ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, a nadto 4 lokale stoją puste.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości która dzieli się na dwie części i każda część do innego właściciela należy, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedazą dyrygującego Władysława Otto Patrona w Warszawie, pod Nr. 548 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelerji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieroszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu w d. 10 (22) Grudnia 1868 r.

2. Anastazemu Flejzler, Wójtowi gminy Brudno powiecie Warszaskim położonej w tejże gminie urzędującemu, na ręce Stanisława Sadowskiego Pisarza tejże gminy dnia 11 (23) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Grudnia 1868 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w wydziale I, dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Otto Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1868/9 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1868/9 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 14 (26) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość sumę rs. 450, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą sądową wykrytego, gdyby takowego nikt niepostąpił następna licytacja rozpocznie się od szacunku zniżonego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomość ta przysądzoną została Władysławowi Otto Patronowi za rs. 450 Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia tejże wyznaczył na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 1,151 kop. 55 jako $^{2}/_{3}$ szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Gdy termin ten dla sporów nie odbył się Trybunał wyrokiem z d. 5 (17) Grudnia 1869 roku na ilację zapadłym na żądanie Karola Zofji z Głowińskich małżonków Traütz obywateli w mieście Warszawie pod Nr. 578 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do dalszego popierania tej subhastacji i u Juljana Hryniewieckiego Patrona pod Nr. 576 w Warszawie obrane mających, jako prawonabywców Józefy Radwańskiej, na dzień 24 Grudnia 1869 r. (5 Stycznia 1870 r.) godzinę 10 z rana oznaczył w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 1151 kop. 55 jako $^{2}/_{3}$ szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9355. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Nathana Feldhusen komisanta, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 16 (28) Listopada 1864 r. zapadłym, do dalszego popierania rubhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze, w miejsce Henryka Cybulskiego subrogowanego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250, z procentem 6% od dnia 1 Czerwca n. s. 1864 r. na rs. 135 obliczonym i dalszym procentem, oraz kosztów od Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn, właścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 położonej, zaś w Pradze przy Warszawie pod Nr. 385 lit. *d.* zamieszkałych, protokółem Antoniego - Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 przy ulicy Brukowej, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII, w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, na gruncie czynszowym, z którego podług wykazu hypotecznego opłaca się do kasy ekonomicznej miasta stołecznego Warszawy po rs. 5 kop. 68 rocznie, prawem własności do egzekwowanych dłużników Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn należąca, w dzierżawnem posiadaniu Lewka Rubinsztejn na lat 2, czyli od dnia 1 Kwietnia 1865 r. za ogółową sumę rs. 2,700, za kontaktem urzędowym przed Dziewulskim Rejentem w dniu 31 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. zawartym, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy drewniany na podmurowaniu w części deskami w kostkę szalowany, o parterze i 1-em piętrze z facjatkami blachą kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Dom frontowy parterowy z facjatkami z drzewa w słupy postawiony, deskami na sztorc szalowany gontami kryty, 2 kominy murowane mający.
3. Brama pomiędzy powyższemi zabudowaniami dwuskrzydłowa na 2-ch słupach drewnianych w ziemię wkopanych.
4. Oficyna piętrowa z drzewa w słupy postawiona gontami kryta, deskami obita, 2 kominy murowane mająca.
5. Komórka z drzewa deskami kryta.
6. Komórki z drzewa gontami kryte.
7. Oficyna z drzewa w słupy postawiona gontami kryta, 3 kominy murowane mająca, parterowa.
8. Dom z-drzewa w słupy gontami kryty, 1 komin murowany mający.
9. Zabudowawie z drzewa gontami kryte, 2 kominy murowane mające.
10. Komórki z drzewa gontami kryte.
11. Komórki z drzewa deskami kryte.
12. Parkan z desek w słupy z drzewa, z furtką okutą.
13. Parkan z drzewa w słupy takież, przy którym jest dół do wapna.
14. Podwórze niebrukowane, tylko chodniki przy zabudowaniach ad 1 i 4 są z kamienia polnego.

Studnia balami cembrowana z pompą, rurą i wahadłem drewnianemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Listopada 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Listopada 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskie w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grud.) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1864 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 11 (23) Stycznia, 25 Stycznia (6 Lutego) i 8 (20) Lutego 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod Nr. 399 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 8 (20) Lutego 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przesądzenia powyższej nieruchomości na dzień 22 (3) Kwietnia 1865 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybnnału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^{2}/_{3}$ części szacuku przez biegłych wynaleźć się mającego.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość pod Nr. 399 w Pradze położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 3,000. Trybunał wyrokiem daty 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1865 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawskiej Gubernji w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^{3}/_{4}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy Nathan Feldhusen subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, zaniechał, zatem Julja Krajewska wdowa, obywatelka, w Warszawie pod Nr. 653/4 zamieszkała, zamieszkanie prawne do całego postępowania u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mająca, i przez tegoż działająca, wydała pod dniem 22 Września (4 Października) 1865 r. za pośrednictwem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nakaz subhastacyjny o sumę rs. 3,000 hypoteczną, z procentem 5% od dnia 3 Lutego 1865 r. przynależnym, i protokółem Komornika dnia 12 (24) Listopada 1865 r. sporządzonym, dopełniła zajęcia nieruchomości pod Nr. 399 w Pradze położonej, a następnie Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. zapadłym, upoważnił Krajewską do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, i termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, lecz z powodu sporów, takowy odbytym być nie mógł, dla tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 13 (25) Maja 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Czerwca 1866 r. godzinę 10 z rana i takowy też odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549, a to na żądanie Julji Krajewskiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1866 roku.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Dalej wystąpili wierzyciele hypoteczni, jako to: August Widiger, sumy rs. 5,400, Izrael Przepiórka handlujący, sumy rs. 1,000, z procentem, pierwszy pod Nr. 1590 *a.*, drugi pod Nr. 2424 w Warszawie zamieszkali, zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, o upoważnienie ich do odbycia ostatecznego przysądzenia przez Krajewską ogłoszonego, gdyby ona takowego nie odbyła i Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem oczným daty 12 (24) Czerwca 1866 r. między Krajewską, Wiedigerem i Przepiórką małżonków Rubinsztejn zapadłym, upoważnił Wiedigera do odbycia terminu ostatecznego przysądzenia nieruchómości Nr. 399 w Pradze położonej, w dniu 16 (28) Czerwca 1866 r. o godzinie 10 z rana przypadającego, lecz z powodu wyniesionych sporów, termin ten upadł, Trybunał wyrokiem ilacyjnym na żądanie Augusta Wiedigera w dniu 16 (28) Czerwca zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, na dzień 20 Lipaca (1 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 z rana, który też odbytym zostanie na żądanie Wiedigera, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, poczem August Wiediger prawa swoje do poszukiwanej drogą subhastacyjną sumy rs. 3,300 z procentem, aktem urzędowym w dniu 23 Września (5 Października) 1866 r. zeznanym przed Franciszkiem Rapackim Rejentem, przelał na rzecz Izraela Rolberg, tenże zaś ostatni też same prawa, aktem urzędowym w dniu 18 (30) Listopada 1866 r. przed Józefem Zbikowskim Rejentem zeznanym, odstąpił na rzecz Tajfla vel Fabiana Wilnera handlującego, w Warszawie pod Nr. 1810/11 zamieszkałego, który ustanowiwszy swoim Obrońcą Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkałego, w miejsce Teodora Łąckiego Mecenasa, dotychczasowego Obrońcy Augusta Wiedigera, i obrawszy sobie u tegoż Rotwanda Patrona zamieszkanie prawne w dalszym ciągu postępowania subhastacyjnego pozostał wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana oznaczający.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy Fabian Wilner popierania subhastacji tej zaniechał, wierzyciel Izydora Zinberg obywatel, w Warszawie pod Nr 803 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tej sprzedaży u Władysława Otto Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego, obrane mający, przez tegoż Patrona Otto działający, pozyskał pod dniem 7 (19) Maja 1869 r. wyrok Trybunału Cywilnego Warszawskiego, którym do dalszego popierania tej sprzedaży w miejsce Tajfla vel Fabiana Wilnera upoważniony i zarazem termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 399 na Pradze pod Warszawą, na dzień 2 (14) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Warszawa dnia 9 (21) Maja 1869 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy dla sporów nie odbył się, tenże Izydor Zinberg obywatel, przez Juljana Hryniewieckiego Patrona, pod Nr. 576 w Warszawie zamieszkałego, działający, tamże zamieszkanie prawne do dalszego popierania tej subhastacji obrane mający, pozyskał pod dniem 5 (17) Grudnia 1869 r. z ilacji wyrok, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r. godz. 10 z rana oznaczony. Termin ten odbędzie się w tem co i poprzedni miejscu, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia powzięte być mogą u kierującego tą sprzedażą Juljana Hryniewieckiego Patrona.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9354. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warzawie:

jednego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. dział i sprzedaż nieruchomości Nr. 2248 *C.* w Warszawie nakazującego i dalsze czynności związkowe rozporządającego;

drugiego z dnia 1 (13) Listopada 1869 roku opinję o niepodzielności w naturze i taksę nieruchomości Nr. 2248 *C.* w Warszawie przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego.

Obydwóch zapadłych na powództwo Fanasiewa Sławnego wierzyciela hypotecznego, ubezpieczonego na nieruchomości Nr. 2248 *C.* w Warszawie, a w szczególności na współwłasności Jakóba-Moszka Silberbaum, przeciwko temuż Jakóbowi-Moszkowi i Chaimowi braciom Silberbaum właścicielom sprzedawanej nieruchomości Nr. 2248 *C.* w Warszawie, pierwszemu pod Nr. 1673, a drugiemu pod Nr. 1447 *b.* w Warszawie zamieszkałym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2248 *C.*

w Warszawie przy ulicy Dzikiej położona, prawem własności do Jakóba-Moszka i Chaima braci Silberbaum należąca, na gruncie emfiteutycznym stojąca, składająca się z następujących zabudowań:

1. Domu frontowego masiv murowanego dachówką krytego, o parterze i dwóch piętrach, oraz mieszkaniach poddasznych.
2. Oficyny masiv murowanej blachą żelazną krytej, o parterze i dwóch piętrach.
3. Oficyny masiv murowanej o parterze, jednem piętrze i miaszkaniach poddasznych, dachówką karpiówką krytej, oraz innych zabudowań.

Gruntu pod budowlami i podwórkiem brukowanem, obejmującego łokci kw. 2,668 ½.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie sądowej przez biegłych sporządzonej, która jak i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III w Warszawie i u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie sprzedaż tę popierającego.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Grudnia 1869 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 19 (31) Stycznia 1870 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Zawadzkim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,440, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.

Zygmunt Krysiński.

N. D. 9371. W dniu 15 (27) Grudnia 1869 roku o godzinie 10-tej z rana na targu Stare-Miasto: książka biblia ewangelicka w r. 1576 drukowana, a o godz. 12 w południe na Nowem-Mieście: meble jesionowe, garderoba różna, świecznik mosiężny wiszący, kreda, olej, lichtarze platerowane i t. p., w dniu 19 (31) Grudnia t. r. o godz. 12 w południe na Starem-Mieście: szafa i stół jesionowe, oraz dwa lustra, w Warszawie, jako w drodze postanowienia Sądu i w drodze egzekucji sądowej zajęte przedmiota, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 9361. Podpisany Komornik wiadomo czyni: iż w d. 12 (24) Grudnia 1869 r. o godzinie 11 z rana na targu Nowe-Miasto, meble jesionowe, garderoba damska i męzka to jest: okrycie, suknie parasol, jedwabne i perkalikowe, kołder 2 bawełniane, frak sukienny, kapelusz letni i t. p., w d. 16 (28) t. m. i r. o godzinie 10 z rana za Żelazną-Bramą meble jesionowe, garderoba męzka, zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym, lustra, szynki wędzone i t. p., a o godzinie 12 w południe na tarku około 3 ch Krzyży, meble machoniowe, lustro duże w ramach złoconych i t. p., w d. zaś 19 (31) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, fortepian; 2 konie wałachy powóz na leżących rysorach i t. p. w Waszawie, a zaś w d. 17 (29) Grudnia t. r. o godzinie 12 w południe w mieście Radyminie, Powiecie Radymińskim, na placu głównym targowym tegoż miasta rynek zwanym, meble machoniowe i jesionowe, lustra, garderoba męzka, klacz, bryka kamieniarka i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

J. *Orłowski* Komornik.

Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. - Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 9106. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 18 (30) Декабря с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи на поставку продовольствія для двухъ тюремъ въ Варшавѣ Полицейскаго ареста при Варшавскомъ Магистратѣ и детенціоннаго при Губернскомъ Правленіи въ теченіи одного года, считая съ 1 (13) Января 1870 г. по такоежъ число 1871 г. публичные торги посредствомъ запечатанныхъ декляраціи съ гласною по распечатаніи оныхъ издержкою переторжкою, съ пониженіемъ, каковые предположено начать отъ 10 коп. за дневную порцію улучшенной пищи арестанта, согласно тиражу утвержденному б. Совѣтомъ Управленія Царства 24 Мая 1866 г. и 10 коп. за одного изъ конскрыптовъ доставляемыхъ не во время набора, а въ обыкновенное время детенціонный арестъ.

Желающій принять на себѣ эту поставку, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку представить или прислать подъ адресомъ Г Варшавскаго Губернатора запечатанное объявленіе, составленное по прилагаемой усего формѣ съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по коимъ принимаетъ на себя поставку.

Къ помянутому объявленію, должно быть приложено гильдейское свидѣтельство 1-ой гильдій, или декряраціи, что въ случаѣ принятія подряда обязывается съ 1 Января 1870 г. пріобрѣсть гильдейское свидѣтельство, въ обезпеченіе же исполненія таковаго обязательства представляетъ сверхъ залога наличныя деньги 265 р. подлежащія ко взносу въ казну за свидѣтельство 1-ой гильдіи.

Подавшіе объявленіе, обязаны представить въ Губернскомъ Правленіи при торгахъ въ залогъ монетою кредитными билетами или государственными кредитными бумагами принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ сами послѣдними считая по курсу 2,340 р.

Окончательный срокъ для подачи объявленіи казначейства въ 12 часовъ утра того дня, въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленіи, произведена будутъ между подавшими объявленія соискателями, гласная переторжка (in minus) отъ самыхъ выгоднейшихъ для казны предложенныхъ въ объявленіяхъ цѣнъ, а потому подавшій объявленіе, долженъ лично, или посредствомъ уполномоченнаго закономъ порядкомъ, повѣреннаго явиться къ сроку назначенному для торговъ и до производства таковыхъ подписать торговыя условія, въ доказательство знанія оныхъ.

Тотъ, кто непредставитъ къ назначенному скоку запечатаннаго объявленія, не будетъ допущенъ къ гласной переторжкѣ.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка указаннаго 17 ст. правилъ 16 Мая 1833 г. или съ подчистками и поправками писанныя цифрами безъ прописи или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ гильдейскаго свидѣтельства 1 ой гильдіи, или безъ декляраціи, что обязывается съ 1 Января 1870 г. пріобрѣсть гильдейское свидѣтельство и безъ наличныхъ для сей надобности денегъ 265 руб равно безъ залога, не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Наконецъ объявляется, что условія поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, заисключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія.

г. Варшава дня 3 (15) Ноября 1869 г.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Ст. Дѣлопроизводитель, Яновскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правзенія отъ (. . .) сего Ноября, опубликованнаго въ газетахъ, симъ объявляю, что принимаю на себя годичную, начиная съ 1 (13) Января 1870 г. по тоже число 1871 г. поставку продовольствія для двухъ тюремъ въ городѣ Варшавѣ, Полицейскаго ареста при Варшавскомъ Магистратѣ и детенціоннаго при Губерском Правленіи по слѣдующимъ цѣнамъ.

За дневную порцію улучшенной пищи арестанта согласно тарифу утвержденному б. Совѣтовъ Управленія Царства 24 Мая 1866 г. коп. прописью.

Зм одною изъ конскрыптовъ доставляемыхъ не во время набора, а въ обыкновенное время въ детенціонный арестъ к прописью.

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны.

Залогъ въ руб. прописью, равно декляраціи, что въ случаѣ принятія подряда обязываюсь съ 1 Января 1870 г. пріобрѣсть гильдейское, свидѣтельство 1-ой гильдій и подлежащія къ взносу въ казну 265 руб. прописью наличными деньгами за означенное свидѣтезьство при семъ прилагаю.

Залогъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

N. D. 9337. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ: что въ присутствіи его 24 Января 1870 г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги, на отдачу въ подрядъ ремонта шоссейной доро и 2 разряда Згерско-Влоцлавской, въ Влоцлавскомъ Уѣздѣ, согласно утвержденной смѣтѣ въ 2,162 руб. 95½ коп.

Къ торгамъ надлежитъ представить залогъ въ 217 руб. а лице, за которымъ состоится подрядъ, обязано дополнить оный до ⅕ части торговой суммы, кондиціи могутъ быть размаатриваемы контрагентами въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія, во всякое время.

Образецъ объявленія.
(на бумагѣ 30 коп. достоинства)

Объявленіе.

Вслѣдстіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ . . . Декабря прошлаго года, житель (тутъ обяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю, что ремонтъ шоссейной дороги Згерско-Влоцлавской принимаю на себя въ подрядъ (за столько то прописью безъ поправокъ и почистокъ) согласно условіямъ, уже разсмотрѣннымъ мною и подписаннымъ.

Въ обезпеченіе сего представляю въ залогъ (столько то руб. т. е. билетъ въ суммѣ 00 руб. или наличными 00 руб. прописью, или же квитанцію такого казначейства въ принятіи въ депозитъ столько то руб)

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписую (написать четко, имя и фамилію, мѣсто отъ куда писано, число мѣсяца и годъ).

Г. Варшава, 8 Декабря 1869 года.
Совѣтникъ, Карпинскій.

N. D. 9145. *Начальникъ Соколовскаго Уѣзда.*

Въ присутсвіи Соколовскаго Уѣзднаго Управленія 7 (19) Января 1870 года съ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда работъ по приведенію въ окончательное устройство деревяннаго дома для настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ. Торги будутъ производиться посредствомъ сбавки съ исчисленной по смѣтѣ суммы въ 1,079 руб. 55 коп. Въ торгахъ могутъ участвовать и лица нехристіянскихъ исповѣданій. Желающіе торговаться должны прислать въ Уѣздное Управленіе запечатанныя объявленія, по прилаагаемой формѣ, съ представленіемъ квитаціи казначейства во взносѣ залога равняющагося $^1/_{10}$ части подрядной суммы. Если подрядъ пожелаютъ принять на себя владѣльцы имѣній лежащихъ въ приходѣ, то отъ нихъ могутъ быть приняты ипотечныя залоги. Объявленіе должно быть писано: четко, ясно, и безъ почистокъ. На конвертѣ слѣдуетъ адресовать „въ Соколовское Уѣздное Управленіе” а потомъ прописать, „объявленіе для торговъ на устройство дома для настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ.” Залогъ тѣхъ соискателей за которыми подрядъ не будетъ утвержденъ, немедленно будетъ возвращенъ, а тотъ за которымъ останется торгъ будетъ обязанъ, не далѣе 14 дней дополнить залогъ до ⅕ части подрядной суммы, Условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы желающими въ канцеляріи Соколовскаго Уѣзднаго Управленія во всякій присутственный день. Объявленія писанныя не по формѣ, съ помѣщеніемъ условій или присланныя послѣ торговъ приняты не будутъ. Всякая сдѣлка и раздача денегъ за уступку въ цѣли уменьшенія числа соискателей, будутъ преслѣдуемы, и виновные въ томъ подвергаемы уголовной отвѣтственности судебнымъ порядкомъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи отъ таковаго то числа, симъ заявляю: что желая взять съ подряда работы для приведенія въ окончательное устройство дома для Настоятеля Греко-Уніятскаго Прихода въ Роговѣ, за сумму N. рублей (количество денегъ написать прописью) подвергаюсь всѣмъ обязательствамъ заключающимся въ торговыхъ условіяхъ. При семъ прилагаю квитанцію таковаго то казначейства во взносѣ залога въ количествѣ N. рублей, съ тѣмъ что въ случаѣ моей неустойки въ торгахъ, залогъ получу лично; (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ, въ такое то мѣсто) поименовать мѣсто жительства и время подачи объявленія, а за тѣмъ подписать имя и фамилію.

Г. Соколовъ, Декабря 1 дня 1869 г.
за и. д. Начальника Уѣзда,
Вѣжейскій.

N. D. 9362. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Rzeszotkowskiego emeryta, b. oficera b. wojsk polskich w Warszawie pod Nr. 2373 lit A, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, obrane mającego, już to jako wierzyciela bezwarunkowego, już to jako użytkownika dożywotniego, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,200 z procentem od dnia 20 Stycznia n. s. 1869 r. po 5% liczącym się i kosztów od Ewy Eleonory dwóch imion z Kamockich Wężyk, Pawła Wężyk obywatela małżonki, wraz z nim w Warszawie pod Nr. 1546 zamieszkałej, protokułem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 12 (24) Listopada 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicach Miłej i Muranowskiej pod Nr. 2274 lit. C, hypotecznym, a pod Nr. 14 i 33 nowymi policyjnymi, na gruncie emfiteutycznym do Henryki z Korytowskich Wojda, Kazimierza Wojda małżonki, właścicielki jurydyki Muranowskiej zwanej należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 31 kop. 47, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym IV, V i VI, (Bielańskim), w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ewy Eleonory 2 imion z Kamockich Wężyk Pawła Wężyk obywatela małżonki należąca, zaś stosownie do kontraktu urzędowego przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w Warszawie w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1869 roku sporządzonego, w dzierżawnem posiadaniu Teofila Sierocińskiego na lat trzy, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę roczną rs. 1,000 zostająca. Lecz jeszcze w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r. na żądanie M szka Web handlującego w Warszawie pod Nr. 1,800 zamieszkałego, przez Walentego Supryniewicza Komornika z mocy obligacji urzędowej przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w Warszawie, dnia 14 (26) Lipca 1866 roku zeznanej, w poszukiwaniu rs. 2,900 procentu i kosztów dopełnionem zostało zajęcie dochodów tejże nieruchomości i dozorcą nad niemi Aron Gelbtrunk w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkały, ustanowiony został.

Przybliżona rozległość całego kawała gruntu pod tą posesję zajętego wynosić może około łokci kwadratowych 2896 czyli arszynów 2316⅘.

Na gruncie tym mieszczą się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana frontowa o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi, dachówką holenderką kryta, o 4 ch kominach murowanych, nad dach wyprowadzonych.

2. Kamienica masiv murowana o parterze i jednem piętrze i mieszkaniach poddasznych, z piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryta, o 4 ch kominach murowanych, nad dach wyprowadzonych.

3. Oficyna z drzewa w słupy postawiona, deskami szalowana o parterze i jednem piętrze, dachówką holenderką kryta, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

4. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione dachówką holenderką kryte, w którem mieszczą się: kloaka o sześciu sedesach, komórka, wozownia, druga komórka, a na pierwszem piętrze pięć komórek.

5. Podwórze niebrukowane, a w niem studnia z drzewa balami cembrowana, deskami obita z korbą żelazną, około której jak i przy kamienicach trotoary brukowane.

W nieruchomości zajmowanej oprócz próżnego lokalu; mieści się 29 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierujące o Seweryna Kozarzewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może w Wydziale I.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Listopada 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I, dnia 2 (14) Lutego 1870 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9388. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czynimy, iż na żądanie Agnieszki Deirych wdowy, obywatelki, imieniem własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich Antoniny, Karoliny i Łucji po Franciszku Derich pozostałych dzieci w moc uchwały rady familijnej w Sądzie Pokoju, Wydziału III w Warszawie w d. 6 (18) Listopada 1868 sporządzonej, działającej, w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałej, tudzież Antoniego Wolskiego majstra piekarskiego, jako przydanego opiekuna powyżej namienionych nieletnich i na rzecz tychże działającego w Warszawie pod Nr. 162/3 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże pod Nr 5866 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu dwóch sum: pierwszej rs. 450 i drugiej rsr 150, z procentem obliczyć się mianym i kosztów od Jana i Franciszki małżonków Prokopowicz, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2340 a położonej, tamże zamieszkałych protokułem Grzegorza Zawadzkiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 17 (29) Września 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr. 2340a w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w cyrkule policyjnym i administracyjnym V i VI, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Jana i Franciszki małżonków Prokopowicz należąca i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwad. 2604 mieć mogąca.

Na gruncie nieruchomości tej stoją następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany deskami oszalowany na podwalinach z drzewa z tyłu którego jest kawałek muru z cegły o dwóch kominach murowanych nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

2. Podwórze niebrukowane czyli ogródek warzywny opasany zabudowaniami.

3. Szopa drewniana otwarta bez ścian na 6 słupkach drewnianych dach gontami pokryty

4. Piwniczka w ziemi drzewem ocembrowana ziemią pokryta.

5 Oficyna parterowa drewniana w mur pruski postawiona o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

6. Wozownia drewniana z bali gontami kryta.

7. Dwie komórki drewniane z desek deskami pokryte.

8. Kloaka drewniana z desek deskami pokryta o 2 sedesach.

9. Podwórze niebrukowane opasane parkanem drewnianym na sztorc w podwórzu tym pompa drzewem cembrowana z drągiem żelaznym

Lokatorów w tej nieruchomości mieści się 3 ch z imion i nazwisk, w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w

akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Franciszka Grajnerta Patrona w Warszawie pod N-rem 5866 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone, przejrzane być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2 Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Listopada 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d 17 (29) Listopada 1869 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 zwykłe posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-tej z rana w Wydziale I. dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 roku.

Sprzedażą kierować będzie Franciszek Grajnert Patron przy Trybunale Cywilnym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 9352. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Jarnuszkiewicza, właściciela dóbr Tomisławice w Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 1,437 kop. 45, z procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Leona Otockiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Jarochowa, położonych według nowego podziału w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Jarochowo, z jednego folwarku i wsi tegoż nazwiska składające się; poprzednio w Gubernji Warszawskiej, a obecnie podług nowego podziału w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy, Gminie i Parafji Mazew położone, prawem własności do Leona Otockiego należące i tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości przybliżenie około włók 20 mórg 8 pręt. 150, czyli dziesiatyn 311 sażeni 2008, albo mórg nowopolskich 608 prętów 150, z którego ziemi ornej mórg 428 prętów 150, łąk i pastwisk mórg 62, pod zabudowaniami i ogrodami mórg 23, pod lasem i zagajnikiem mórg 55, dróg, rowów wód, piasków i nieużytków mórg około 40 zawierające.

Na gruncie dóbr Jarochowa znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z drzewa gliną i wapnem tynkowany na podmurowaniu z kamieni, o dwóch kominach nad dach gontami kryty wyprowadzonych, z przystawką z desek pod półdaszkiem. Przed domem tym z frontu są klomby, trawniki, a dalej ogrodzenia z sztachet i bramy wjezdne dwie, za domem zaś ogród owocowy a w części warzywny, ogrodzony w części płotem z kamieni a w części wałem. W ogrodzie tym prócz drzew dzikich znajduje się drzew owocowych około sztuk 150 i staw zarybiony. Za domem tym:

2. Piwnica murowana z kamieni pod dachem słomą krytym.

3. Kurniki z drzewa pod dachem słomą krytym.

4. Kloaka z desek deskami kryta.

5. Kurniki z cegły surówki pod dachem słomą krytym.

6. Stajnia z pacy pod dachem słomą krytym o trzech drzwiach i tyluż przedziałach.

7. Obora z drzewa pod dachem słomą krytym.

8. Owczarnia z cegły surówki stawiana w klamrze pod dachem słomą krytym, z frontu o czterech filarach z cegły palonej, drzwi podwójnych trzy i pojedyńcze jedne; około niej:

9. Studnia w środku kamieniami na mech cembrowana, nad ziemię jeszcze nieskończona.

10. Stodoła z cegły surówki, o czterech klepiskach i tyluż drzwiach na przestrzał, pod dachem słomianym. W stodole tej znajdują się: młockarnia, sieczkarnia, z oddzielnemi kieratami.

11. Stajnia i spichrz pod jednym dachem słomą krytym w połowie z pacy, a w połowie z cegły palonej.

12. Dzwonek na słupie.

Za ogrodem i za stawem ad 1 opisanym znajdują się:

13. Dom z drzewa o trzech izbach pod dachem słomą krytym, z jednym kominem nad dach wyprowadzonym

Dalej na wsi:

14. Kuźnia z pacy murowana pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murowanym, przy nim przystawiony chlewek.

15. Dom z pacy stawiany o 4-ch izbach, bez komina i dachu.

16. Dom z drzewa w słupy, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem o dwóch izbach.

17 Dom z drzewa w słupy stawiany pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murowanym, o dwóch izbach. Przy domu tym przystawiona obórka z desek, połowa tego domu, czyli jedna izba jest własnością włościanina uwłaszczonego, druga zaś z jednej izby tylko złożona należy do dziedzica.

18. Dom (karczma) z pacy, o jednym kominie nad dach słomą kryty wyprowadzonym. Połowa tego domu, to jest jedna izba należy do uwłaszczonego włościaninina, druga zaś tylko z jednej izby i komory złożona należy do dziedzica.

19. Domek mały z drzewa w słupy pod słomą z kominem stożynowym, o jednej izbie.

Oprócz stawa w ogrodzie ad 1 opisanego, znajdują się jeszcze w polu za ogrodem, dwie sadzawki, a jedna dalej w polu, które podobno mają być zarybione.

Las jest młodociany sosnowy, gdzie niegdzie brzozowy.

Uwłaszczonych włościan jest w tej wsi 20 i ci mają gruntu mórg 55 prętów 155, i jak sami oświadczyli służy im prawo pasania swych inwentarzy na gruntach dworskich.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zazaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Edwardowi Hulanickiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Łęczycy urzędującemu, na ręce własne.

2. Piusowi Pisanek, Wójtowi gminy Mazew, do której dobra Jarochowo należą, we wsi Mazewie urzędującemu, na ręce Rocha Gralak Podwójta tejże Gminy,

Obudwom dnia 21 Września (3 Października) 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Jarochowa w Okręgu Łęczyckim dnia 9 (21) Października 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano, dnia 26 Grudnia 1867 (7 Stycznia 1868) r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 26 Grudnia 1867 (7 Stycznia 1868) r., 9 (21) Stycznia i 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 12 (24) Marca 1868 r zapadłym, po oddaleniu sporów ze strony Leona Otockiego jako bezzasadnych, dobra powyższe Jarochowo przysądził przygotowawczo Józefowi Kleczkowskiemu Obrońcy przy Senacie, sprzedaż na rzecz Antoniego Jarnuszkiewicza popierającemu za sumę rsr. 10,000 i termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 16 (28) Maja 1868 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Termin ten z powodu założonej od powyższego wyroku Trybunału przez Leona Otockiego opozycji do skutku nie przyszedł, po oddaleniu której, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 17 (29) Września 1868 r. zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym w dniu 7 (19) Stycznia 1869 r., nowy termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży dóbr Jarochowa na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył.

W którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rsr. 19,552 kop. 36⅔, jako ⅔ części szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy zaś wierzyciel Jarnuszkiewicz popierania subhastacji zaniechał, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r. podstawił Jadwigę z Klichowskich i Franciszka małżonków Pawłowskich w Włocławku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata pod N. 569/70 zamieszkałego, obrane mających, jako wierzycieli hypotecznych sumy rsr. 975, z procentem od 1 Lipca 1867 r. do dalszego popierania w miejsce Antoniego Jarnuszkiewicza subhastacji dóbr Jarochowo, oznaczając termin do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na dzień 1 (13) Września 1869 r. godzinę 10 rano, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału. Vadium złożyć należy w ilości rs. 3,000, a licytacja zacznie się od sumy jak wyżej rub. rs. 19,552 kop. 36⅔.

Sprzedażą dyrygować będzie Feliks Chruszczakowski Adwokat, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Warszawa d 1 (13) Sierpnia 1869 r.
Julian Świerczewski.

Gdy zaś wierzyciele Jadwiga z Klichowskich i Franciszek małżonkowie Pawłowscy popierania subhastaaji zaniechali, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 4 (16) Grudnia 1869 r. podstawił:

1. Marję z Olszanowskich Ludwika Połubińskiego małżonkę, w asystencji i za upoważnieniem jego działającą, czyli obojga małżonków Połubińskich, we wsi Zenopolu, Powiecie Słonińskim, Gubernji Grodzieńskiej

2. Marję Olszanowską po Nikodemie Olszanowskim pozostałą wdową, we wsi Zenopolu, Powiecie Słonińskim, Gubernji Grodzieńskiej zamieszkałych.

3. Kaźmierza Olszanowskiego, rotmistrza ułanów wojsk Cesarsko-Ruskich Wołyńskiego pułku w Gubernji Kieleckiej konsystującego, i

4. Sławomira Olszanowskiego sztabs-kapitana, w mieście Orenburgu, w Powiecie i Gubernji Orenburgskiej Cesarstwie Ruskiem, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Ludwika Holca Mecenasa, w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego, obrane mających, jako wierzycieli sumy rs. 1,950 z procentem do dnia 6 (18) Października 1868 r., w kwocie rs. 75 zaległym, oraz od powyższej daty liczącym i w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mającym, do dalszego popierania subhastacji dóbr Jarochowa, oznaczając termin do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na dzień 2 (14) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I. w Warszawie pod Nr. 549. Vadium złożyć należy w ilości rsr. 3,000, a licytacja zacznie się od sumy jak wyżej rsr 19,552 koz. 36⅔.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc, Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9340. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego, w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200 z procentem 5% od dnia 3 Września n. s. 1864 r. liczącym się i kosztów od Abrahama Grzybek handlującego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2295 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod Nr. 2295, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V i VI, w Gminie Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. na gruncie czynszowym do Roztworowskich należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 18 kop. 9 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Abrahama Grzybek należąca, a wedle kontraktu urzędowego w księdze wieczystej zeznanego, wydzierżawioną jest Izydorowi Moderen handlującemu w Warszawie pod Nr. 1795 zamieszkałemu, która to dzierżawa kończy się z dniem 1 Października 1866 r., jako niemniej zajętą jest przez wyżej rzeczonego Komornika Karwowskiego, na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 1 Października n. s. 1865 r. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. Ogólnej rozległości około łokci kwadr. 3345 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze blachą i gontami kryty, cztery kominy murowane mający.

2. Oficyna z drzewa o parterze z facjatkami, w części dachówką, a w części gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.

3. Komórki z desek deskami kryte.

4. Brama na podwórzu z drzewa, z okuciem i furtką.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Parkan z desek w którym jest brama.

7. Zabudowanie z drzewa a raczej zrąbna, w którym znajduje się kilka krokwi dotąd jeszcze nieukończonych.

8. Smietnik z desek na którym jest umieszczona kloaka.

9. Studnia balami ocembrowana z żurawiem i kubłem

Dwa podwórka niebrukowane.

W nieruchomości tej jest 25 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu niszczających.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Września 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 13 (25) Lipca 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału.
Marczewski.

Po odbyciu w d. 6 (18) Września, 20 Września (2 Października) i 4 (16) Października 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 2295 w Warszawie przy ulicy Gęsiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem 4 (16) Października 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 25 Października (6 Listopada) 1865 r. godzinę 10 z rana, gdy wszakże termin ten spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem w dniu 7 (19) Marca 1866 r. zapadłym, po oddaleniu sporów ze strony sukcesorów Wawrzeńca Rzońcy, nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 wyznaczył, w którym to dniu nieruchomość subhastowana przygotowawczo przysądzoną została Patronowi Wyrzykowskiemu, (w miejsce Adwokata Łąckiego subhastacją na żądanie Izraela Przepiórki popierającemu), za sumę rsr. 1,500, poczem wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do stanowczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 14 (26) Czerwca 1866 r., w którym to terminie nabywcami tyle razy rzeczonej nieruchomości stali się Izydor Modrzew i Michał Rozenman. Temczasem jeden z wierzycieli Berek Milsztejn wystąpił z opozycją trzeciego przeciwko wyrokowi Trybunału z d 13 (25) Czerwca 1866 r. dopuszczcjącemu zmiany warunków licytacyjnych, oraz przeciwko wyrokowi ostatecznego przysądzenia z dnia 14 (26) Czerwca 1866 r; wskutek czego pod dniem 1 (13) Sierpnia 1869 r. zapadł w Rządzącym Senacie wyrok, którym opozycja Milsztejna za usprawiedliwioną uznaną została; obydwa wyżej powołane wyroki Trybunału unieważnione i powtórna sprzedaż nieruchomości Nr. 2295 nakazaną została.

W tym położeniu rzeczy Trybunał wyrokiem 2 (14) Grudnia 1869 r., do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 2295 podstawił Manisza Hermelin handlującego w Warszawie pod Nr. 1209 mieszkającego, jako prawnabywcę Berka Milsztajna i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Stycznia 1870 roku wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydz. I.

Sprzedażą dyrygować będzie Wiktor Schrejer Patron w Warszawie pod Nr. 545 zamieszkały, u którego Mauisz Hermelin obrał zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4421 kop. 73⅔, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydz. I. pod Nr. 549, oraz u dyrygującego sprzedażą Wiktora Schrejer Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 9359. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bogusława v. Bogumiła Kaczorowskiego, urzędnika w mieście Powiatowem Końsku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 2429 u Michała Kaczorowskiego brata swego, oraz zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 550 z procentem 5% od dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r. licząc (z potrąceniem na to kwoty rs. 14, jaką nakazany zapłacł za żądającego tytułem podatków), kosztów procesu rs. 33, kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rsr. 14 kop. 5 i kosztów egzekucyjnych od Franciszka Mendrzeckiego właściciela kolonji Nr. 9 we wsi Majdan, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położonej, protokułem Jana Orłowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 12 (24) Sierpnia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA,

Nr. 9 oznaczona we wsi Majdan do dóbr Wiązowna należącej w parafji Wiązowna w atrybucji Wójta gminy Wiązowna, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV-go w Pradze przy Warszawie, Powiecie Nowo-mińskim, Gubernji Warszawskiej położona, księgi hypotecznej oddzielnej nie mająca, własnością egzekwowanego dłużnika Franciszka Mendrzeckiego będąca i w jego też posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, przybliżonej rozległości gruntów około morg. 32 miary nowopolskiej obejmująca, z którego do dóbr Wiązowna jako dominium directum opłaca się czynsz roczny rs. 28 kop. 65 w dwóch ratach.

Cała kolonia nie stanowi jednej całości, lecz składa się z 7 części czyli działków w różnych miejscach położonych.

Na gruncie zajmowanej kolonji, stoją następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w parterze zbudowany, tynkowany, nad dach którego gontami kryty, wyprowadzony jeden komin murowany.
2. Piwnica w ziemi wykopana, zewnątrz ziemią i drzewem obłożona, pod daszkiem gontami krytym na słupkach wspartym.
3. Stodoła z drzewa o jednem klepisku i drzwiach podwójnych z wozownią pod jednym dachem, gontami krytym.
4. Oborka ze stajnią z drzewa gontami kryta.
5. Buda dla psa z drzewa.
6 Trzy ogródki fruktowe i warzywne, a w nich 9 sztuk wiśni, dwa dęby, kilka krzewów bzu i 2 gruszki; na około parkan sztachetowy z drzewa, oraz płot z żerdzi.
7. Podwórze dość obszerne trawą porosłe.
8. Ogrodzenie z drzewa, żerdzi i chrustu.

Inwentarz żywy i martwy jest następujący:

Krów dojnych sztuk 3, jałowizny 3, koń 1, wozów kutych pojedynczych 2, płużyca 1, lada 1, brona 1.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Grajnert Patrona, w Warszawie pod N-rem 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze pod Warszawą, tamże pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza.
2. Józefowi Nowak, Wójtowi gminy Wiązowna, do której zajmowana kolonja należy, tamże w Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Wiązowna, w Warszawie dnia 11 (23) Września 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 urzędującego o godzinie 10 z rana w Wydziale I, d. 10 (22) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warzawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacyj w terminach oznaczonych, to jest dnia 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1869 r., termin do przygotowawczego przysądzenia kolonji Majdan wyznaczony został na dzień 5 (17) Stycznia 1870 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w zwykłem miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D 9353. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Helbingów Ratyńskiej Stanisława Ratyńskiego obywatela i właściciela domów Nr. 969 i 983/4 żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, łącznie z mężem swym pod Nr. 969 w Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 15,000, z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1869 r. i kosztów od Jana Władysława Kurtz obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1726 lit. f. przy ulicy Aleja Ujazdowska położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, na rogu przy ulicach Alea Ujazdowska i Piękna N-rem hypotecznym 1726 lit. f. a policyjnym od alei Ujazdowskiej Nr. 10 zaś od ulicy Pięknej Nr. 4 w Gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym 9 i 10, a Policyjnym 9 Łazienkowskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Parafii S-go Aleksandra, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rsr. 5 k. 25 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Władysława Kurtz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 13,940 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom (pałacem zwany) murowany z piwnicami i suterynami o parterze i jednem piętrze blachą żelazną kryty, 25 kominów murowanych mający.
2. Pompa.
3. Budynek murowany o parterze i piętrze blachą żelazną kryty, w którym mieszczą się wozownia: komórka, kloaka.
4. Budynek murowany o piętrze blachą żelazną kryty, z dwoma kominami.
5. Stajnie murowane blachą żelazną kryte.
6. Ogród parkanem z desek ogrodzony, w którym oprócz drzew gruszkowych czterech znajduje się kilkanaście drzew dzikich.
7. Budka z desek blachą kryta z kominem czyli rurą blaszaaą, w ogrodzie pod Nr. 6 opisanym postawiona

W nieruchomości tej prócz właściciela tej nieruchomości Jana Władysława Kurtz, szwajcara i rządcy jest dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Wasilego Zacharowa urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Września 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Września 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 3 (15) i 17 (29) Listopada i 1 (13) Grudnia 1869 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr. 1726 lit. F. w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 (13) Grudnia 1869 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1869/70 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się w terminie przygotowawczego przysądzenia od sumy rsr. 15,000, a w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku przez biegłych wykryć się mianego.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9277. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Grzegołkowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 821 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750 z procentem od dnia 5 (17) Kwietnia 1869 roku i kosztów od Emeryka Ćwierlikowskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1607 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Wincentego Ruszczykowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 1607 w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX dawniej, a obecnie Łazienkowskim zwanym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 4 k. 14 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Emeryka Ćwierlikowskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany gontami kryty, z kominem murowanym.
2. Dom drewniany parterowy, gontami kryty, 2 kominy murowane mający.
3. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
4. Drwalnia z drzewa, deskami obita.
5. Ustęp z desek, dachówką pokryty.
6 Kloaki z drzewa deskami obite, gontami kryte
7 Komórka czyli chlewek gontami kryty.
8. Oficyna z drzewa parterowa, gontami kryta, z 2 kominami murowanemi.
9. Oficyna murowana, o 2 piętrach blachą kryta z kominem murowanym.
10. Drwalnie deskami obite, gontami kryte.
11. Pompa drewniana, z korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest 23 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydz. I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Lipca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż rzeczonej nieruchomości d. 9 (21) Lipca 1869 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d 15 (27) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 21 Lipca (2 Sierp.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 21 Lipca (2 Sierp.) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastacyjnej nieruchomości Nr. 1607 w Warszawie, w d. 15 (27) Września, 29 Września (11 Października) i 13 (25) Października 1869 r, oraz po nastąpionem w dniu 1 (13) Grudnia r. b. przygotowawczem przysądzeniu tejże nieruchomości Nr. 1607 w Warszawie, na ktorem takowa przygotowawczo Leonowi Czarneckiemu Patronowi za rsr. 4,500 przysądzoną została. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 1 (13) Grudnia 1869 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości Nr 1607 na dzień 16 (28) Stycznia 1870 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I. tegoż Trybunału oznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od ⅔ części sumy rs. 11,215 kop. 28½, jako szacunku przez biegłych ustanowionego. Vadium rs. 1,000

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 9351. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żadanie Franciszka Łęgiewskiego rządcy dóbr we wsi Parzymiechach O-gu Wieluńskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkałego mającego obrane, który to Patron w poszukiwaniu sumy rsr. 2,000 z procentem i kosztami od Wojciecha Krotlińskiego właściciela młyna Magreta w obrębie miasta Krzepice położonego i tamże zamieszkałego; subhastacją tegoż młyna popiera z mocy aktów przed Rejentem Owsianym w Częstochowie d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r. 4 (16) Czerwca 1868 r. zawartych. Protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego w d. 22 Kwietnia (4 Maja 1869 r. sporządzonym, zajęty został na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie.

Młyn wodny Magreta

zwany Zjaja albo Bartoszczyzna składający się z młyna wodnego i wszelkich zabudowań, ról, łąk pastwisk, olszyny, brzeziny i małej części zagajniku sosnowego, rybołustwa, polowania, położony przy rzece Lis. Warta przepływającej przez teritorjum tegoż młyna w teritorjum m. Krzepice, parafii Krzepice w Okręgu i Powiecie Częstochowskim Gubernji Petrokowskiej a to pod jurisdykcją Burmistrza m. Krzepice, oznaczony Nr. 282 pol. a Nr. 15 hyp., graniczący od wschodu z dobrami Danków i Zbroinsko, od południa z borkiem i gruntami do m. Krzepice należącemi, od zachodu z gruntami i łąkami, do m. Krzepic należącemi, od północy z dobrami donacyjnemi Zajączki, pozostaje w posiadaniu Wojciecha Krotlinskiego właściciela i dłużnika, który tamże mieszka, zaś Marjanna Sniechowska wdowa podaje się za zastawniczkę gruntu mórg 30 i budowli w procencie od sumy rsr. 1,500 z aktu przed Rejentem Zborowskim w Częstochowie d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 r. zeznanego.

Zabudowania młyna Magreta są: dom mieszkalny z drzewa, młyn o 2 ch gankach z rekwizytami z drzewa, stajnie, obory, chlewiki z drzewa, piwnica na której jest spichrz, 2 stodoły po jednym klepisku mające, upust z drzewa.

Nadto młyn amerykański zupełnie spalony w końcu roku 1868 do którego odbudowania Krotlinski rozpoczął fundamenta i z wynagrodzenia Ubezpieczeń jest fundusz rs. 5 000 do podniesienia.

Podatków opłaca się rocznie do skarbu rs. 88 kop. 94, rozległość zaś w gruntach klasy III i IV jest następna:

1. Pod zabudowaniami i podwórzem mórg 1 pręt. 100.
2. Ogrodu owocowego i warzywnego mórg dwie.
3. Gruntu ornego mórg 22.
4. Łąk mórg 13 pr. 100.
5. Pastwisk mórg 2.
6. Olszyny, brzeziny, zagajniku sosnowego mórg 3.
7. Wód mórg 6.
8. Dróg i wygonów pr. 2 0.

Razem włók 1 mórg 20 pr 100.

Akt zajęcia w którym jest szczegółowy opis stanu oraz inwentarzy gruntowych sporządzony d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1869 roku doręczony został w jednym d. 10 (22) Maja 1869 r. przez woźnego Sądowego Walentemu Otolskiemu Burmistrzowi m. Krzepic i Ignacemu Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Częstochowie, obydwom do rąk własnych, który to akt wniesiony został do akt hypotecznych w Sądzie Pokoju w Częstochowie raz w d. 13 (25) Maja, a drugi raz d. 1 (13) Sierpnia 1869 r. zaś do księgi zaareszto-

wań w Trybunale Cywilnym w Kaliszu w Kancelarji Pisarza raz d. 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r., a drugi raz dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych ułożonych do sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Rutkowskiego Patrona popierającego sprzedaż nastąpi w d 8 (20) Października 1869 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału w Kaliszu.

Kalisz d. 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1869 r.

Morawski, w z

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, następnie przygotowawcze przysądzenie młyna Magreta vel Zjaja Bartoszczyzna odbyła się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 3 (15) Grudnia 1869 r. w który nieruchomość ta przysądzoną została Patronowi Rutkowskiemu Władysławowi za rsr. 5,000 na własność i i termin do stanowczego przysądzenia tejże wyznaczony został na dzień 4 (16) Lutego 1870 r. godzinę 10 rano, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,000.

Kalisz d. 3 (15) Grudnia 1869 r.

Migórski.

N. D. 9313. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Zawiadamia, iż w d. 7 (19) Listopada 1869 r. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I., ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne, ułożone do sprzedaży folwarku Bugaj z przyległościami, położonego w Okręgu Wartskim, Powiecie i Gubernji Kaliskiej należącego do Gminy Błaszki.

Folwark ten na żądanie Marjanny Kolitowskiej, po Franciszku Kolitowskim pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletniej swej córki Wandy Magdaleny dwóch imion Kolitowskiej z własnych funduszów się utrzymującej na folwarku Wójtostwo, oraz Stanisława Kolitowskiego, właściciela dóbr ziemskich, we wsi Młodojewie Okręgu Pyzdrskim zamieszkałych, zamieszkanie zaś obrane u Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu urzędującego, Jana Daniela Wojciechowskiego, w tymże mieście zamieszkałego; mających który to Patron przymuszoną sprzedażą folwarku Bugaj kieruje, zajęty został na przymuszoną sprzedaż wywłaszczanej dłużniczce, a folwarku tego właścicielce Teofili Mudlińskiej, w asystencji jej męża Konstantego Mudlińskiego działającej, w zajętym folwarku wraz z mężem swym zamieszkałej. przez akt Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu urzędującego, Franciszka Roweckiego, z d. 11 (23) Sierpnia 1869 r Akt ten doręczony w kopiach w d. 18 (30) Sierpnia 1869 r Wojciechowi Jankowskiemu Wójtowi Gminy Błaszki i Ludwikowi Henrych Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.

Wpisany został do księgi wieczystej folwarku Bugaj w d. 11 (23) Września 1869 r., do księgi zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej w d. 18 (30) Września 1869 r.

Zajęte dobra składające się z jednego tylko folwarku, którego rozległość przybliżona podaną jest w akcie zajęcia, w gruncie ornym, łąkach, ogrodach i nieużytkach, na włók 4 mórg 10 pręt. 150.

Położone są od m. Błaszek wiorst 2, od m. Stawu 8 i od m. Kalisza 30.

Kalisz d. 20 Września (2 Paździer.) 1869 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Kopia tego obwieszczenia wywieszoną została na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału w Kaliszu zaświadczam.

Kalisz d 20 Września (2 Paździer.) 1869 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warnnków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 16 (28) Stycznia 1870 r oznaczony został, w którym rozpocznie się licytacja od sumy rsr. 3,000.

Kalisz d. 5 (17) Grudnia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 9341 Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Młodzianowskiego właściciela dóbr Płoniawy i Zblicha, w Warszawie pod Nr. 638*a*. zamieszałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Izdebskiego Patrona w Płocku mieszkającego, obrane mającego, Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym w egzekucji rozpoczętej przeciwko Franciszkowi Antoniemu 2-ch imion Kamińskiemu właścicielowi dóbr Stróżewa, w tychże dobrach okręgu Płockim zamieszkałemu, aktem w dniu 10 (22) Maja r. b. za zętym, a w d. 14 (26) Maja t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Stróżewo, w gminie Załuski, okręgu Płockim położone, własnością tegoż Kamińskiego będące, które zostają w posiadaniu i zarządzie Franciszka Kamińskiego dłużnika.

Dobra te należą do Sądu Pokoju w Zakroczymiu, są odległe od miast: Zakroczymia wiorst 7, Płońska wiorst 21, Wyszogroda wiorst 28, stanowią jednę całość; graniczą zaś na wschód z wsią Załuski i gruntami osad zwanych Michalinka należących do dóbr Przyborowice Gorne, na zachód z wsią Olszyny, na północ z wsią Przyborowice Dolne.

Podatki z dóbr tych opłacane wynoszą rocznie rs. 430 kop. 86 łącznie z procentem od summy skarbowej i symmy bankowej.

Szczegółowy opis zajętych dóbr według aktu zajęcia, bliższe objaśnienia obejmującego jest następujący:

A. Co do budowli.

Opis zabudowań dworskich: 1. Dwór z drzewa szachulcu w słupy na podmurowaniu z kamieni na wapno, w jednym szczycie przystawka w bali w słupy, złączona z dworem gontami kryta, o jednym kominie murowanym z cegły palonej, 2. Oficynka z drzewa zewnątrz i wewnątrz wapnem wyrzucona gontami pokryta, o jednym kominie z cegły palonej, obejmuje izb trzy, pod oficynką tą są piwnice murowane, 3. Dom dla służących dworskich z drzewa szachulcu gontami kryty, o jednym kominie murowanym, 4. Chlewek z bali na słupach deskami kryty dla drobiu, 5. Kloaka z drzewa deskami obita za ogrodem owocowym.

Zabudowania folwarczne gumienne: 6. Spichrz z drzewa szachulcu w słupy o dwóch komorach, z górą do zboża, słomą kryty, podłoga i pułap z desek, 7. Stodoła o trzech klepiskach, czterech zasiekach, słomą kryta, z drzewa bali na słupach, w niej jest maszyna młockarnia, 8. Stodoła druga o trzech zasiekach dwóch klepiskach, z bali słomą kryta, 9. Szopa czyli obora dla bydła z bali na słupach pod słomą, 10. Owczarnia z szachulcu słomą kryta, 11. Stajnie i wozownie w jednym budynku z bali na słupach, słomą pokryte, 12. Kurniki z drzewa na słupach słomą kryte, 13. Sklep w ziemi z bali ziemią kryty, 14. Sklep albo parsk do kartofli wydylowany z bali ziemią obsypany, 15. Studnia balami opogródkowana z żurawiem i drągiem na słupie do ciągnienia wody.

Zabudowania na wsi do dworu należące za ogrodem owocowym: 1. Kuźnia z bali na słupach deskami pokryta, z kominem murowanym, z kamieni i gliny, wewnątrz z kotliną do roboty kowalskiej, a w tej jest miech skórzany do dworu należący, inne zaś narzędzia są własnością kowala, 2. Chałupa z drzewa na słupach z bali, słomą kryta, o jednym kominie murowanym, zajmuje trzy izby, w 2ch mieszkają: Józef Suchański i Mateusz Wychodzki uwłaszczeni, trzecia zaś izba należy dworu i w niej mieszka ekonom dworski.

Zabudowania należące do uwłaszczonych włościan: 1. Chałup z drzewa postawionych dachem słomianym pokrytych dziesięć, każda o jednym kominie murowanym, z tych jedna jeszcze nie ukończona, 2. Stodół należących do uwłaszczonych włościan sześć, dachem słomianym pokrytych z drzewa.

B. Co do gruntu.

Siedliska dworskie: 1. Siedlisko na którym dom mieszkalny dworski, oficyna i plac przed dworem w gruncie klasy II, obejmuje około morgę jedną, 2. Siedlisko na którym są zabudowania gumienne i plac w środku tychże zajmuje gruntu klasy II morgę 1, prętów 200, 3. Siedlisko gdzie kuźnia i część placu przy domu mieszkalnym ekonoma w gruncie klasy II, prętów 120 obejmuje. Siedliska wiejskie do uwłaszczonych włościan należące: place pod zabudowaniami, podwórka połączone z ogrodami mają gruntu klasy II około mórg 10.

Ogrody dworskie: 1. Ogród owocowy i w części warzywny w gruncie klasy II, ma mórg 4, 2. Ogród warzywny w gruncie klasy II obejmuje morgę 1, pręt. 150.

Grunta orne folwarczne: Grunta te są klasy II i III i obejmują około mórg 466. Grunta dawnych gospodarzy rolnych a obecnie do uwłaszczonych należące w gruncie klasy II i III obejmują mórg 86.

Grunta dla dawnych służących dworskich na przysiewki i pod namóz dane są w gruncie klasy II i III i obejmują około mórg 64.

Łąki folwarczne są w gruncie klasy II i obejmują około mórg 8.

Łąki do uwłaszczonych włościan należące będące przy ogrodach wiejskich są w gruncie klasy II i obejmują około mórg 5.

Osada gospodarska do dworu należąca przy trakcie szosowym z Płońska idącym od strony granicy folwarku Sokal zwanego obejmuje w sobie: 1. Plac pod zabudowaniami i podwórka w gruncie klasy III zajmuje pręt. 60, 2. Gruntu ornego klasy III, mórg 2, pręt. 240.

Druga Osada do uwłaszczonych włościan należąca, przy granicy boru do dóbr Przyborowic dolnych należącego obejmuje w sobie: a) W placach pod zabudowaniami i podwórkach gruntu klasy III morga 1; b) w gruncie ornym klasy III mórg 73.

1. Lasy czyli zarośla brzozowe młodociane położone przy granicy wsi Załusk obejmują około mórg 45.

2. Zarośle brzozowe krzewiaste, przy granicy Zdunowa i Olszyn obejmuje mórg 20.

Wody za ogrodem owocowym dworskim czyli kanały obejmują powierzchni pręt. 250.

Nieużytki jako to: trakt szosowy z Płońska do Zakroczymia, droga od dworu na wieś idąca, dalej do Żdunowa, Załusk, Przyborowic Górnych przez grunta zajęte przechodzące, rowy i miejsca nieużyteczne, a mianowicie doły, gdzie dawniej była cegielnia obejmują około mórg 3, pręt. 150.

Ogólna rozległość wynosi morg 793 pręt. 270 czyli włók 26, mórg 13, pr. 270 miary nowo-polskiej.

Ludność we wsi Stróżewie jest następująca: 1. Adam Baryga, 2. Jan Woźniak, 3. Jan Kossella, 4. Kacper Patata, 5. Andrzej Kania, dawniejsi gospodarze: 6. Wojciech Tomaszewski, 7. Tekla Smolińska wdowa, 8. Andrzej Bartczak, 9. Antoni Bartołowicz, 10 Wojciech Jamroziak, 11. Jan Woźniak, 12. Kacper Du hoski, 13. Maciej Kost zewa, 14. Wawrzyniec Moszczyński, 15. Jan Birkoski, 16. Andrzej Woźniak, 17. Franciszek Baryga, Mikołaj Kanig, 19. Józef Łądkiewicz, 20. Andrzej Kazinoski, 21. Jan Wróblewski, wszyscy wyżej wymienieni włościanie, dawniejsi gospodarze i służący dworscy, dziś zaś uwłaszczeni, mają grunta i zabudowania jak powyż opisano, bez żadnych obowiązków dla dworu, a to na mocy Najwyższego Manifestu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. z których Jan Wróblewski jest kowalem dworskim mieszka w swej izbie, pobiera z dworu ordynarji zboża ciężkiego korcy 12, garncy 16, na węgle rs. 30 i gruntu pod kartofle morga jedna, a za to wszystko obowiązany jest odrabiać wszelką robotę kowalską do dworu.

Na folwarku Stróżewo zajęte zostały następujące inwentarze: 1. Koni roboczych różnej maści i lat sztuk 16; 2. Krów takoż różnej maści i lat sztuk 10; 3. Jałowizny sztuk 5; 4. Wozów szybowanych na drewnianych osiach sztuk 4; 5. Pługów amerykańskich żelaznych 6; 6. Uprząż na koni 16, to jest półszorków rzemiennych z lejcami 16.

W dobrach tych zakładów, fabryk i zapasów zbożowych niema żadnych.

Ogród owocowy płotem z żerdzi opatrzony, ma drzew owocowych około sztuk 200.

Grunta orne folwarczne podzielone są na 3 pola, grunta zaś orne dla uwłaszczonych mają być odseperowane w jedną przestrzeń ziemi, bez żadnych służebności.

W granicach dóbr Stróżewa jest osada gospodarska należąca do dworu, na której są następujące zabudowania: 1. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem z surówki; 2, stodoła z drzewa słomą kryta, na osadzie tej składającej się z placu pod budynkami i podwórka wynoszących przestrzeni prętów 60, oraz z gruntu ornego klasy III, morgów 2 pręt. 240, mieszka Jan Sokołowski, ktory dawniej odrabiał do dworu ręcznie dni 70 w roku, później uważał się za uwłaszczonego, wreszcie zaś osada ta przyznaną została dworowi, a Sokołowskiemu ma być wydzielonym grunt dworski w ilości mórg 2.

Jest także druga osada należąca do uwłaszczonych włościan która obejmuje: a) w placach pod zabudowaniami i podwórkach gruntu klasy III mórg 1, oraz b) gruntu ornego tejże klasy mórg 73.

Na osadzie tej są budynki: 1. trzy chałupy z drzewa słomą kryte, każda z kominem murowanym; 2. trzy szopy z drzewa słomą kryte

Na osadzie opisanej mieszkają: Walenty Zakowski, Stanisław Karolak i Leon Szaslakowski, dawniejsi gospodarze czynszowi, którzy opłacali po rs. 15 czynszu dworowi, a obecnie są uwłaszczeni, bez żadnych obowiązków dla dworu.

Lasy w zajętych dobrach składają się z zarośli brzozowych, młodocianych i krzewiastych; dwa zaś kanały będące za ogrodem owocowym dworskim są zarybione.

Zresztą bliższy opis dóbr Stróżewa obejmuje protokół zajęcia, który przejrzanym być może w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego i u Jana Izdebskiego Patrona przy tymże Trybunale, prowadzącego sprzedaż dóbr Stróżewa.

Akt zajęcia doręczonym został w dniu 1 (13) Czerwca r. b. Kazimierzowi Oranowskiemu Naczelnikowi Powiatu Płońskiego, Walentemu Bronowskiemu Wójtowi gminy Załuski i Aleksandrowi Chądzyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Zakroczymiu.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Stróżewo, w dniu 22 Lipca (4 Sierpnia) r. b., a wpisanie do księgi zaaresztować w Trybunale tutejszym utrzymywanej, w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. nastąpiło. Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 3 (15) Października 1868 r. o godzinie 10-ej z rana, po czem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydano Janowi Izdebskiemu Patronowi.

Nadmienia się, iż subhastacją dóbr Stróżewo, rozpoczął Franciszek Młodzianowski, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem po pięć od sta od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. liczącym się i kosztami; że zaś następnie suma rsr. 7,500 z procentem po pięć od sta od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. przeszła na własność Aleksandra Miecznikowskiego, obywatela w dobrach Linkowie Okręgu Warszawskim zamieszkałego, przeto subhastacja obecnie prowadzoną jest tak na żądanie Franciszka Młodzianowskiego, jako też na żądanie Aleksandra Miecznikowskiego, który zamieszkanie prawne do tego interesu, ma również obrane u Jana Izdebskiego Patrona w Płocku.

Płock dnia 8 (20) Sierpnia 1868 roku.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Stróżewo i po oddaleniu wyrokiem Trybunału tutejszego i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, zachodzących sporów, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku w dniu dzisiejszym zapadłym, termin do stanowczej sprzedaży powyższych dóbr Stróżewo wyznaczony został na dzień 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 roku godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 6,000.

Płock d. 5 (17) Grudnia 1869 r.

Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 9239. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Призываетъ Войцѣха Скорупа роботника изъ деревни и гмины Жечицы, нынѣ по мѣсту своего жительства неизвѣстнаго, чтобы въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Варшава дня 4 (16) Декабря 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

Wzywa Wojciecha Skorupę, wyrobnika ostatnio we wsi i gminie Rzeczyca zamieszkałego, obecnie z pobytu swego niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D.9238. *Судъ Простой Полиціи на Прагѣ.*

Симъ объявляетъ, что подозрительному лицу отобрано вещи а именно:

1. Четыре холостные тюги.
2. Одную повлочку на подгловникъ.
3. Одинъ утиральникъ.
4. Два платоки.
5. Однѣ дрилиховые подштанники.
6. Одинъ передникъ.
7. Одинъ кафтанъ изъ грубаго бархана, которые то вещи находятся въ депозитѣ здѣшняго Суда.

Предлагаетъ собственику этихъ вещей прибыть въ здѣшній Судъ на Прагу съ доказательствами собственности въ теченіи 20 дней, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Прага, 8 (20) Ноября 1869 года.

Подсудокъ, Бѣлинскій.

* * *

Ogłasza, że od osoby podejrzanej odebrane zostały następujące przedmioty:

1. Cztery prześcieradła.
2. Poszewka jedna.
3. Ręcznik jeden.
4. Chustek do nosa dwie.
5. Gatki dreliszkowe jedne.
6. Fartuch dreliszkowy jeden.
7. Kaftan barchanowy jeden; które w depozycie Sądu tutejszego znajdują się.

Wzywa prawego właściciela aby w ciągu dni 20 z dowodami własności zgłosił się, w w przeciwnym razie postąpionem będzie według prawa.

Praga d. 8 (20) Listopada 1869 r.

Podsędek, Bieliński.

N. D. 9233. Судъ Простой Полиціи въ Конску.

Вызываетъ симъ Мордку Якубовича жителя мѣстечка Пржедборжа нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, дабы по собственному дѣлу явился въ здѣшній Судъ въ продолженіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія или донесъ о своемъ мѣстопребываніи, въ противномъ же случаѣ Судъ поступитъ по закону.

Г. Конскъ, Декабря 1 (13) дня 1869 г.

Подсудокъ, Лещинскій.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.